

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sroda 20. sierpnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Przed dyktaturą w Niemczech!?

Niemcy chcą sprowokować wojnę z Polską. -- Przemówienie marszałka Daszyńskiego. -- Niezwykłe dzieje trójkąta małżeńskiego. -- Sensacyjna afera lwowianki.

„Frontem ku morzu i Pomorzu“.

Gdańsk (Pat). W niedzielę odbyła się w Janowie wspaniała uroczystość z okazji 10-cio lecia przyłączenia do Polski 5 gmin na prawym brzegu Wisły, powiatu gniewskiego. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. Przed ołtarzem polowym zajęli miejsca wojewoda pomorski Lamot, generał Burbard-Bukacki, liczne grono duchowieństwa oraz kilkunastu starostów z Pomorza. Po mszy i kazaniu przemówił wojewoda Lamot, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Wśród dalszych przemówień podkreślić należy przemówienie burmistrza miasta Gniewa, który odczytał rezolucję uchwaloną jednomyślnie przez obecnych, w których zebrani ślubują, że ani jednej pędzi ziemi nie oddadzą, a wszelkie zakusy na całość Rzeczypospolitej i wolność naszego dostępu do morza odeprzeć potrafią. Zebrani wzywają całe społeczeństwo polskie do ofiarnej akcji na rzecz polskiej ludności terenów pogranicznych i bractw tych terenów zasyłają zapewnienie braterskiej łączności, wzywają do wytrwania w walce o utrwalenie podstaw ich narodowej egzystencji oraz poczucia łączności z narodem polskim. Zebrani z oburzeniem odpierają ataki niemieckiego ministra Treviranusa przeciwko całości granic zachodnich i stwierdzają odpowiedzialność oficjalnych czynników niemieckich za wytwarzanie nastrojów i warunków umożliwiających wybuch wojny polsko-niemieckiej. Zebrani zwracają się do rządu polskiego o jak najenergiczniejszą interwencję dyplomatyczną oraz do całego społeczeństwa polskiego o mobilizację wszystkich sił pod hasłem: „Front ku morzu i Pomorzu“.

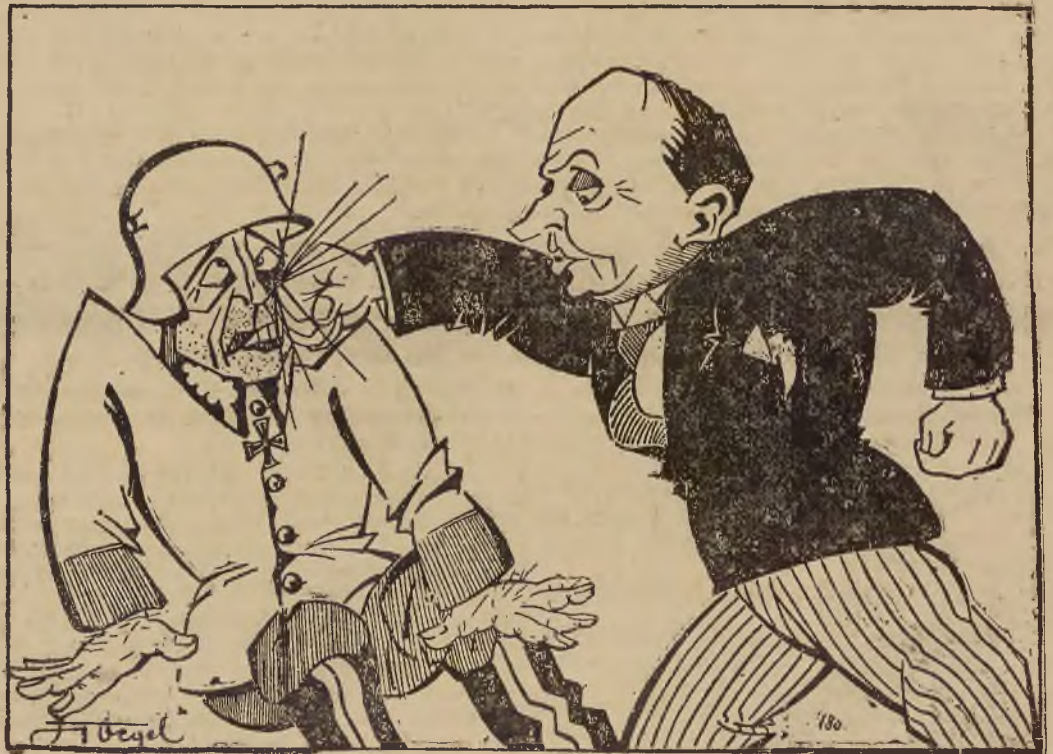
Po mszy, na której obecnych było około 14 tysięcy osób i 200 pocztów sztandarowych, odbyła się defilada, trwająca przeszło godzinę.

100 MIL NA GODZINĘ!

Nowy Jork. (Pat). Donoszą z Roosevelt Field, że kapitan Pago ze służby lotniczej morskiej, na monopłanie specjalnego typu,

zaopatrzonym w motor o sile 800 koni dokonał dziś lotu o szybkości nie notowanej dotychczas w lotnictwie. Mianowicie przy lądowaniu w chwili, gdy koła samolotu dotykały już ziemi, szybkość samolotu wynosiła 100

Aktualna satyra polityczna.



Minister Zaleski poraz pierwszy mocniej przemówił.
(Na tle butnych gestów ministra niemieckiego Treviranusa).

mil na godzinę. Samolot ten będzie reprezentował Stany Zjednoczone w zawodach chica-gowskich o puchar Thomsona.

SIGMA.

Nauka, która pójdzie w las.

Ratowanie ludności napadniętych miast. -- Odwet i powrót do pierwotnych obyczajów. -- Słabszy musi zginąć! -- Jedyne wyjście -- rozbrojenie.

III.

A zresztą czyż można opróżniać nagle miljonowe miasta i odrywać pracowników od ich warsztatów? Czy można nagle wyprowadzić robotników z fabryk i pozostawić dyminyjące piece i linczące warsztaty bez opieki i kierownictwa, czy można opróżnić z wszelkiej obsługi dworce i wielkie węzły kolejowe? Jak wówczas wyglądałoby samo prowadzenie wojny.

Więc także i ten teoretycznie jedyny skuteczny sposób ratowania ludności miast przed atakami samolotów nieprzyjacielskich przez dość wczesne wyprowadzenie jej daleko w pola i lasy, praktycznie nie da się urzeczywistnić.

Cóż pozostaje zatem napadniętemu? Oto nie innego, jak ze swej strony napaść równie zniszczenia na miasta przeciwnika i o ile możliwości skutecznego zagazowania je trującymi oparami i „obłędzić“ bombami o największej sile wybuchowej.

Gdy eskadry niemieckie zahuczą pewnego dnia nad murami Katowic, Krakowa i Warszawy, eskadry polskie powinny zawiązać nad murami Wrocławia i Berlina. Wtedy wprawdzie miasta polskie zamieniają się w kupy gruzów i na długi czas zatrute ogremne emmentaryzyska, ale ten sam los spotka równocześnie szereg miast niemieckich. Odwet w jego najbardziej nagiej i ślepej postaci oto jedyna skuteczna obrona, polegająca na założeniu, że napastnik obawiając się tego odwetu właśnie sam zaniecha napaści.

Więc powrót do czasów pierwotnych, kiedy to obowiązek zemsty rodowej był jedynym skutecznym środkiem obrony przed napaścią i mordercą i jedyną za nie karą. Wówczas siedzące w dzikich lasach i debrach małe i słabe liczebnie rody ludzkie broniły swoich członków w ten sposób, że za każdego swojego zabijali pierwszego lepszego napotkanego członka rodu napastnika. Tylko dzięki temu odwetowi dawała się utrzymać ta równowaga sił, niebezpieczeństwa i ryzy-

ka, bez której drapieżna natura ludzka nie zna spokoju.

Ale wyobraźmy sobie, że jeden z narodów znalazł się nagle w posiadaniu jakiegoś udoskonalenia swojej techniki bojowej, które daje mu chwilową przewagę nad upatrzoną ofiarą. Co wtedy? Wtedy także i odwet nie przyda się na nic, wtedy w ogóle niema ratunku. Słabszy musi kłaść się w zagazowaną mogiłę i koniec.

Lecz to właśnie w obecnej sytuacji Europy jest najstraszniejsze. Wszak technika właśnie skokami pracuje, wszak każdy miesiąc i rok przynosi w niej te czy inne niespodzianki i przewroty. Jak się przed ich wykorzystaniem do celów wojennych ochronić?

Oto niema innego środka, jak tylko apelować do serc i umysłów ludzkich i przekonać jedne i drugie, że jedynym środkiem obrony przeciw skutkom uzbrojenia jest — rozbrojenie.

Wyniki manewrów lionskich potwierdzają raz jeszcze w całej pełni tę prostą prawdę. Ale co z tego, kiedy pozostanie ona jak tyle jej poprzedniczek jeszcze jedną nauką, która z całą pewnością pójdzie... w las, o której przypomną sobie ludzie dopiero po niewczasie.

Niema żadnej kwestji — doskonalać się gorączkowo technika wojenna zawraca ludzkość ku czasom pierwotnym, kiedy to człowiek z nastaniem nocy nie ważył się nosa wysunąć ze swojej jaskini. Że dzisiaj taka jaskinia nazywa się „schronem“ i jest dobrze i starannie wybetonowana piwnicą z oświetleniem elektrycznym, wodociągami i wateklozetami — to nie zmienia istoty rzeczy. Ludzkość razem ze wszystkimi swoimi maszynami wróci do jaskiń, jeżeli nie zmańdrzeje.

Ale czy zmańdrzeje? — oto pytanie. Głośna mowa niemieckiego ministra Treviranusa w każdym razie tego zmańdrzenia nie zapowiada.

Armja niemiecka.

Organizacja armji. -- Pobór. -- Wyszczolenie oficerów. -- Organizacja o charakterze wojskowym. -- Na wypadek wojny...

Traktat wersalski ograniczył siłę zbrojną Niemiec, przepisując ściśle określone kadry. W granicach tych armja Rzeszy przedstawia się w następujący sposób:

— 100.000 ludzi, w tem 4.000 oficerów, tworzących siedem dywizji piechoty i trzy dywizje kawalerji, ujęte w dwa sztaby jeneralnego korpusów armji.

— Wielki sztab jeneralny został rozwiązany.

— Czas trwania służby określono na 12 lat dla żołnierzy i 25 lat dla oficerów; zwalnianie nie może przekraczać 5 proc.

— Zniesiono lotnictwo wojskowe. Prawo wojskowe Rzeszy z 1-go marca 1921 r. liczbę stu tysięcy ludzi podzieliło jak następuje:

21 pułków piechoty po trzy bataljony w każdym i jedną kompanję górniczą, 21 bataljonów instruktorskich, 18 pułków kawalerji po cztery lub pięć szwadronów, 7 pułków artylerji o trzech grupach, 3 grupy artylerji niezależnej, 7 baterji instruktorskich, 7 bataljonów pionierskich, 7 oddziałów aut i wojsk sanitarnych.

Wszystko tworzy ilość wielkich jednostek, określona przez traktat. Prezes Rzeszy jest zwierzchnikiem siły zbrojnej, minister

Reichswehry dowódcą; w rzeczywistości jednak dowództwo spoczywa w rękach szefa kierownictwa armji.

Pobór do wojska jest regionalny i dokonuje się wewnątrz każdego wojskowego okręgu. Skutkiem słabego każdorazowego kontyngentu, jaki może być przyjęty do wojska, kontrastującego z dużą ilością podań o przyjęcie, wymagania są bardzo wysokie co do danych fizycznych; jednocześnie władze wojskowe zwracają uwagę na moralną i umysłową wartość kandydatów. Tak ścisły wybór pozwala na utworzenie kadr podoficerów wysokiej wartości i tworzy z armji niemieckiej prawdziwą elitę wojska.

W zasadzie karjera oficerska jest otwarta dla wszystkich, jak przystało na ustrój re-

publikański nawet w Niemczech. Faktycznie jednak rzeczy się mają inaczej. Od kandydatów na oficerów, poza opinią bez zarzutu, wymaga się poważnej kultury ogólnej i starannego wychowania, co pozwala na wytworzenie pierwszorzędnych kadr oficerskich. W braku istnienia wzbudzonej przez traktat szkoły wojskowej, oficerowie doskonali się w swoim rzemiośle w każdej dywizji, w ośrodku formacji sztabu jeneralnego.

Obok tej armji urzędowej istnieją inne organizacje, zależne od różnych ministerstw, upoważnione przez traktaty międzynarodowe. Więc policja, a wśród niej policja państwowa, zwana Schuppo. Grupa ona 100 tys. ludzi, z których 40.000 podlega rygorowi wojskowemu i posiada broń. Rozmieszczona na terytorjum Rzeszy Rzeszy zależna jest od władz lokalnych. Części jej pod różnorodnymi nazwami dziwnie przypominają organizację wojskową; rozporządza więc oddziałami konnymi, cyklistów, samochodowymi, łącznikowymi etc. Chociaż uzbrojenie policji jest gorsze, niż Reichswehry, wiele z nią podobieństw pozwala uważać Schuppo jako drugą zamaskowaną armję.

Nie przytacza się tu innych policji, których liczba jest o wiele skromniejsza, ani o legalnych stowarzyszeniach i wyspecjalizowanych grupach o niezaprzeczonym charakterze wojskowym, jak np. stalhelmowców, posiadających 900.000 członków.

Byłby to zbyt ciężki zarzut dla przemysłu niemieckiego, gdyby się przez chwilę choćby sądziło, iż Rzesza rozporządza starym i niedostatecznym materiałem. Posiada ona, albo w razie potrzeby będzie posiadała, materiał pierwszorzędny, stojący na wysokości wymagań techniki nowożytnej; nie wyłącza się tu nawet i dziedziny lotnictwa gdyż handlowe lotnictwo niemieckie uwolniło się od więzów na podstawie umowy paryskiej z 22-go maja 1926 r.

Wyszczolenie armji jest posunięte do najdrobniejszych szczegółów. Trudno sobie wyobrazić, by można było więcej w tym kierunku uczynić. Niemcy wyraźnie skłaniają się ku metodzie wojny ruchomej. Manewrowanie i ruchliwość, dzięki unowożytnym środkom transportowym, mają Niemcom zrekomensować ich niższą liczebność.

Sposób rekrutacji więc tworzenie kadr oficerskich i pomocniczych, wyszczolenie — wszystko to z armji niemieckiej w czasie pokoju tworzy armję zawodową niewątpliwie solidności. Niemcy liczą, że mogą jej powierzyć krycie swej ewentualnej mobilizacji. Niewątpliwie, wojskowe władze niemieckie przewidują wykorzystanie wszystkich żywotnych sił kraju; dziecinadą byłoby nieliczenie się ze zmobilizowaną armją niemiecką, zdolną osiągnąć siłę liczebną, której jej ludność może dostarczyć. Wątpliwości mogą się tylko nasuwać, kiedy chodzi o pytania: przy pomocy jakiego mechanizmu Reichswehra, wspomagana przez różnorodne policje i prywatne towarzystwa zaopatrzy tę armję w sprzęt wojenny, ile czasu będzie wymagało postawienie jej na stopie wojennej?

Silną wolę przeprowadzenia swych celów i zdolności organizacyjno Niemców myślny mieli możność poznać lepiej, niż kto inny. Dlatego biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone wyżej względy, musimy się zgodzić, iż armja niemiecka zdolna osiągnąć siłę, z którą należy bardzo się liczyć.

Dobrze, jeśli od czasu do czasu uprzytomnią to sobie jej sąsiedzi.

Wojna i kłamstwo.

Doniosły środek walki. -- Organizacja kłamstwa. -- Najpotworniejsze plotki. -- Kto kłamał najlepiej?

Wybitny publicysta angielski Artur Ponsonby, wydał niedawno sensacyjną książkę pt. „Kłamstwo w czasach wojennych“. Przy

pomocy całego szeregu polityków i mężów stanu, uczonych i dawnych korespondentów wojennych, zebrał w niej najbardziej typo-

we kłamstwa, które kursowały w różnych krajach podczas wojny.

„Kłamstwo — twierdzi on słusznie — jest zdawną uznanym i niesłychanie doniosłym środkiem walki, podczas wojny tak koniecznym, jak karabin maszynowy i szybkostrzelna armata. Każdy kraj używa go z całą świadomością, aby nastroić odpowiednio własny naród, pozyskać dla siebie neutralnych i zmylić nieprzyjaciela”.

To też z chwilą rozpoczęcia wojny europejskiej, musiała rozpocząć się natychmiast na wielką skalę organizacja kłamstwa, albowiem podczas walki współczynnik psychologiczny jest niemniej ważny, jak militarny.

Kuźnią potwornych plotek było przede wszystkim biuro Wolffa, a Francja, która musiała szczególnie dbać o zdobycie dla siebie sympatii na całym świecie, stworzyła olbrzymią instytucję, t. zw. „Maison de la presse”, która zajmowała wspaniałe pięciopiętrowe gmachy, i na pierwsze koszty otrzymała od rządu 25 milionów franków w złocie.

Obie strony zasypywały się wzajemnie zrecznymi fabrykowanymi plotkami, które miały wytworzyć w nieprzyjacielskich szeregach zamęt i destrukcję. Tworzono najpotworniejsze plotki o okrucieństwach przy pomocy podstawionych świadków, sfałszowanych listów i wyssanych z palca opowieści.

W Niemczech tajono klęski, wyolbrzymiano zwycięstwa i opowiadano o straszliwych okrucieństwach przeciwników. W Anglii miało się znajdować specjalna sa-

la, na której znajdowali się żołnierze, którym rzekomo powykłuwano oczy.

A pewien dziesięcioletni chłopak niemiecki miał widzieć cały kubeł wylupionych oczu.

Wedle źródeł francuskich i angielskich, Niemcy odcinali dzieciom belgijskim ręce, kobietom wyrzynali piersi, a jeńców krzyżowali, przybijając gwoździami do drzewa ręce i nogi. Lotnicy niemieccy rozrzucali w pasie pozafrontowym zatruty cukier.

Olbrzymią rolę w tej propagandzie odgrywała sfałszowana fotografia.

Jak się teraz okazało, pewna przedsiębiorcza firma wiedeńska wykonywała masowo fotografie, przedstawiające okrucieństwa wojenne, na których pozostawiono puste miejsca na odpowiednie napisy.

Fotografie to dostarczano wówczas państwu centralnym jak i koalicji.

Tereniem najbardziej zajadłej walki propagandowej była naturalnie Ameryka.

Metody niemieckie okazały się w tym wypadku dość nieudolne. Angielska misja wojenna, w której pracowało 500 urzędników i 10 000 pomocników, pracowała z niesłychaną intensywnością i potrafiła w ciągu krótkiego czasu nastroić opinię amerykańską złowrogo w stosunku do Niemiec. Zresztą o wystąpieniu Ameryki zdecydował ostatecznie fakt realny, a było nim zatopienie „Lusitanii”.

W przeciągu kilku dni Ameryka stanęła pod bronią i los wojny został ostatecznie rozstrzygnięty.

Alkohol -- źródłem biedy.

Spożywanie alkoholu, oceniane ze stanowiska ekonomicznego.

Wobec aktualnej obecnie we wszystkich państwach Europy sprawy zakazu spożywania alkoholu, doniosłość międzynarodowa zyskuje pracę, ogłoszoną niedawno w Anglii o „Alkohol jako czynnik gospodarczy” piora sir Josiah Stamp’a. Praca ta, stanowiąca cenny wkład do literatury, w sprawie alkoholu, zapełnia dotkliwą dotychczasą szerszą, jaką przedstawiał brak ujęcia tego tematu ze stanowiska czysto ekonomicznego. Dotychczasowe prace rozpatrywały ją wyłącznie pod kątem widzenia ewentualnej jej szkodliwości dla zdrowia fizycznego i moralnego. Stamp

pierwszy oświecła ją z punktu widzenia czysto gospodarczego, pozostawiając na boku względy moralne, humanitarne i zdrowotne.

Zestawienie zdolności do pracy antialkoholika z wydajnością pracy pijącego doprowadza autora do wniosku, że naogół pierwszy ma nad drugim przewagę 5 proc. do 10 proc. (ale nie wyżej). Ciekawe również dane przytacza on odnośnie do procentowego stosunku wydatków, ponoszonych przez rodzinę z klasy pracującej na napoje alkoholowe, do innych potrzeb życiowych. Z możliwie ścisłych jego obliczeń wynika, że przeciętna rodzina robotnicza w Anglii wydaje na napoje alkoholowe 13 do 17 proc. ogółu wydatków na życie. Oczywiście, o ile pieniądze te zostałyby zużyte przez nią na zastąpienie alkoholu lepszym odżywianiem dorosłych, a zwłaszcza dostarczanie mleka dzieciom, podniesienie

Wojna wśród wydawców amerykańskich.

Nowatorstwa w ruchu księgarsko-wydawniczym w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

(?) Cztery największe firmy wydawnicze w Ameryce związały się w koncern, ogłaszając w prasie, że przystępują do tanich wydań książek beletrystycznych po jednym dolarze za egzemplarz. Wypożyczalnie książek otrzymują oprawione już egzemplarze. Dla każdego rodzaju książek ma być zaprowadzona odmienna skala barw, tak, żeby czytelnik po okładzinie książki poznał do jakiej kategorii książka ta należy. A więc inną barwę będą miały książki literackiej wartości, inną romanse kryminalne itd.

Wśród ogółu wydawców zawrzało. Książka przeciętna kosztuje w Ameryce 5 do 8 dolarów. Cena 1 dol. obala ich dotychczasowe kalkulacje. Takiej konkurencji nie będą w stanie wytrzymać. Ogłosili też w prasie protest przeciw owym czterem firmom wydawniczym. Twierdzą mianowicie, że wystąpienie owych wydawców godzi w byt całego przemysłu wydawniczego w Stanach Zjednoczonych Ameryki. W przemyśle tym zajętych jest 55.000 osób. A tkwi tam kapitał 50 milionów dolarów. Kapitał ten zmarnieje, a ludzie, którzy tkwią w ten przedsiębiorstwie, zostaną zrujnowani. Wkońcu oświadczają w tej enuncjacji, że gotowi są podnieść poziom wydań swoich i dbać więcej o krzewienie wartościowej literatury, przyczem do możliwych granic zredukują cenę książki.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 4112

B. BERGERA i Dra Z. HERZERA
Legjonów 7. Nowoczesna technika. Ulgi w spłatach. tel. 87-28.

wygód życiowych, nabywanie czy budowanie domów, oraz dodatkowe oszczędności, zysk byłby niewątpliwie.

Gdyby tylko połowa wydatku na napoje alkoholowe mogła być zaoszczędzona, zbagaciłoby to — jak wylicza Stamp — w ciągu życia jednego pokolenia narodowy stan posiadania o miliard funtów szterlingów dodatkowej możności wydatkowania na inne korzystniejsze pod względem gospodarczym cele. Innymi słowy, brytyjskiemu przemysłowi przybyłby nowy nabywca, rozporządzający sumą nabywcą od 100 do 180 milionów funtów szterlingów rocznie i gotów do nabywania za znaczną ich część towarów, co rozumie się, przyczyniłoby się w odpowiednim stopniu do spolegowania narodowego bogactwa.

Statystyka, na jakiej dane i wnioski swoje opiera autor, wykazuje, że co najmniej 20 proc. biedy przypisać należy bezpośrednio spożywaniu alkoholu, a wydatki, ponoszone przez państwo na spowodowane przez alkohol chroby, przestępstwa, nieszcześliwe wypadki itp. wynoszą w Wielkiej Brytanii rocznie od 25 do 50 milionów funtów szterlingów.

Co się tyczy gospodarczej wartości alkoholu, jako czynnika zbagajającego podatkiem akcyzowym skarb państwa, jest ona niewątpliwie bardzo wydatna, to też pozbycie się takiego podatnika spowodowałoby narazie skutki doniosłości pierwszorzędnej, na dłuższą wszelako metę poważny ten problemat dałby się rozstrzygnąć dzięki wzmocnieniu równocześnie ogólnemu bogactwu narodowemu. Można by np. podnieść nieco bezpośrednie podatki, naogół jednak równowaga bilansu dałaby się osiągnąć dzięki całemu splotowi wybitnych pozycji. O ile handel napojami alkoholowymi byłby wykluczony, musiałby ciężar podatkowy być przeniesiony na inne plecy, aniżeli te, jakie obecnie go dźwigają. Najważniejszym atoli z punktu widzenia gospodarczego momentem jest stwierdzenie na przykładzie Stanów Zjednoczonych A. P. przyrost, dzięki prohibicji, ogólnej produkcji o 5 proc. i, oczywiście, w tym samym stopniu przyrost zdolności nabywczej każdego obywatela, podniesienie ogólnego dobrobytu, wzrost zapotrzebowań na przedmioty względnego komfortu: samochody, aparaty radiowe, gramofony, nie mówiąc już o własnych domkach, wygodniejszym umeblowaniu, lepszym ubraniu itd. (PAP).

Per aspera ad astra

Niewiarogodna karjera pastucha z zapadłej wioski małopolskiej. -- Z nizin społecznych wydzwignął się energią i pracą na wyżyny wiedzy.

Z pastucha krów w zapadłej wiosce małopolskiej przemienił się po 20 latach w profesora uniwersytetu amerykańskiego — to zaiste niewiarogodna karjera.

A jednak takie właśnie są koleje życia dra Stefana Mierzwy, który w r. 1910 wyemigrował z Polski jako ubogi wieśniak, a dziś jest profesorem uniwersytetu Drake i dyr. fundacji kościuszkowskiej w Stanach Zjednoczonych.

Oto żywy przykład, czego może dokonać energia, wytrzymalność i pracowitość!

Przedstawiciel „Ekspresu Por.” odwiedził dra Mierzwę w jego pracowni uniwersyteckiej i odbył z nim długą, interesującą rozmowę o dziejach jego zdumiewającej kariery.

— Ojciec mój — zaczął swą opowieść dr. Mierzwa — był wieśniakiem w okolicy Rakuszawy w Małopolsce. Z pracy rak wlasnych na niewielkim zagonie musiał utrzymywać wielką rodzinę, żonę i 13 dzieci, z których ja byłem najstarszy. Kiedy miałem lat 15,

postanowiłem wyemigrować do Ameryki. Dość łatwo udało mi się pozyskać dla tego planu matkę. Ojciec jednak nie chciał się na to zgodzić, uważał bowiem, że powinienem zostać rolnikiem za wzorem swego ojca, dzia da i pradziada.

Pewnego dnia powrócił do wsi pewien emigrant, który kilka lat przebywał w Ameryce. Na wiejskim wyrostku zrobiło to wielkie wrażenie. Podziwiał jego miejskie ubranie i złoty zegarek w kieszonce. Szczególnie głęboko utkwiły mu w pamięci barwne opowiadania przybysza o niezwykle tempie postępu i o znacznych szansach wybiecia się w Stanach Zjednoczonych.

Nieodwołalne postanowienie wyemigrowania natrafiło jednak na przeszkodę nie do pokonania: mój Stępek nie miał pieniędzy. Poszedł więc na robotę do cegielni z płacą 1 korony dziennie. Po dwu latach miał już ucieulanych 50 dolarów, tj. połowę kosztów podróży do Ameryki. Zwrócił się powtórnie z prośbą do ojca.

— Wiesz przecież, ojciec — mówił, — że

Wojna domowa w Chinach.



(xy) Rycina nasza przedstawia miasto Hankeu, powtarzane w ostatnich czasach bar- dzo często w depeszach, dooszących o przebie- gu wojny domowej w Chinach.

nie chcę być rolnikiem. Pożycz mi na wy- jazd do Ameryki, a wrócę ci z pewnością.

Wreszcie wieśniak zgodził się i w 14 dni potem syn jego wysiadł już w porcie nowo- jorskim, aby rozpocząć ciernistą drogę życia emigracyjnego.

— Przez kilka pierwszych miesięcy — opowiadał dalej dr. Mierzwa — mieszkałem w Northampton w jednym pokoju wraz z trzema innymi emigrantami polskimi. Pierwszą pracę dostałem w fabryce koszy- ków z płacą 5,60 dolarów tygodniowo. Pienią- dze te w pierwszych tygodniach przejadałem.

Taki wygłodzony byłem skromnym wiktem w chacie rodzicielskiej.

Alę wkrótce obfite jadło przestało mi wy- starczać. Z radością widziałem, jak inni to- warzysze pracy porozumiewają się z majstrem po angielsku, a ja dostaję rozkazy przez tłumacza. Postanowiłem uczyć się angielskiego. I, prawdę mówiąc, dwa kierowały mna wów- czas powody: chciałem prosić majstra o lep- szą pracę i o... podwyżkę.

Zapisałem się więc do bezpłatnej szkoły wieczorowej i rozpocząłem naukę od alfabe- tu. Właściwie nie zdawałem sobie jeszcze

— Cieszę się, że podoba się panu — brzmia- ła lodowata odpowiedź.

Gethryn rozpromienił się.

— O tak, prześliczny, naprawdę prześliczny. Panuje w nim niezwykle uroczyste nastroje, tak rzadki w obecnych czasach. Zachwyca mnie zawsze ten styl, pełen wdzięku, Chip- pendale, zdaje się. Srebro wazonów wydoby- wa na jaw niezmierzona polityka drzewa.

Pani domu milczała. Jedynie przyspie- szony oddech mówił o tajemnym niepokoju. Podziwiał ten spokój, ganił się za natręctwo, lecz musiał kroczyć dalej obraną drogą.

— Spróbujmy raz jeszcze — rzekł do sie- bie. — Muszę dotrzeć do dna prawdy. Prze- stań się wreszcie wzruszać, jak student! — Obawiam się — rzekł głośno — że zbyt długo pozwoliłem sobie przyglądać się tym puha- rom. Jestem pełen podziwu, że pani zdobyła tyle nagród. Musi pani być dobrą pływaczką.

Pierś jej podnosiła się ciężkim oddechem. — Byłam... przed laty — odrzekła spokoj- nie. Oczywiście, te dziwne oczy, patrzyły wprost na niego.

To dodawało Gethrynowi bodźca.

— Naturalnie — rzekł — niema żadnej tu sposobności do takich rozrywek. Taka Mar- le... I trudnoby to nawet nazwać przyjemno- ścią, prawda? Trzeba byłoby mieć silną jakąś podniętę, żeby zdecydować się tu na pły- wanie.

Rumieniec opłynął bladą twarz i znikł z niej nagle. W sercu Gethryna zrodziła się wielka litość. Zmieszany, szukał słów łatwych a znaczących i nie mógł znaleźć żadnego. Pa- lił go sandał schowany w kieszeni.

Pani Lemesurier podniosła się zwolna, zbliżyła się do siostry, siedzącej z Sir Artu- rem, szepnęła coś cicho i wolnym krokiem skierowała się ku domowi. Gethryn widział, z jakim trudem utrzymywała swe nerwy na wodzy i zapatrzonej w jej wdzięczne ruchy, odczuwał w sobie coś dziwnego — niby zado- wolenie, niby litość. Ścisnęło go w gardle. Obeisła żółta suknia zdawała się złotą na niej mgłą.

Gethryn poszedł do Dory i Sir Artura,

FUTRA FUTRA

Bibrole, nutrzyty, skórki piatynowo-popielate, imitacje tomaków, szopów, borsuków, lisów niebieskich itd., jakoteż i białe — sprzedaje handlarzom futer i konfekcji

REPREZENTANT FABRYKI 3838

O. I. PIPERSBERGA Bielsko-Wiedeń

GUSTAW NEUMAN

Lwów, Trybunańska 16. Telef. 76-71.

wówczas sprawy, czem chcę być. Szczerze mó- wiąc, najwięcej pociągał mnie zawód kon- duktora tramwajowego. Nosił on bowiem mundur z białymi guzikami, a białe guziki były w Austrii synbolem władzy i wpływu.

Marzenia młodego emigranta nie spełniły się. Nie przywdział on nigdy munduru kon- duktora. Pracował po kolei w różnych za- wodach i porywał ojcu raty na poczet długu. A równocześnie nie przestawał się uczyć. Je- żeli kiedy towarzysze zaciągali go do kina, nawet tu pamiętał o nauce. Za każdy cent, wydany na bilet, przyswajał sobie jeden wy- raz angielski z napisów na ekranie.

Wreszcie opanował język natyle i zarob- ki jego zwiększyły się do tego stopnia, że mógł wstąpić do Armherst College, które koń- czył wówczas najpóźniejszy prezydent Coo- lidge. Kilka lat pracy i dawny pastuszek z pod Rakszawy zdobywa tytuł doktora na u- niwersytecie Harvarda. Aby wkrótce otrzy- mać nominację na profesora uniwersytetu Drake!

— Kiedy spoglądałem wstecz na drogę mojego życia — ciągnął dalej dr. Mierzwa — myślę zawsze z wdzięcznością o społeczeń- stwie amerykańskim. W najciekawszych chwila- ch czułem wokół siebie jak gdyby jakąś konspirację ludzi, którzy postanowili mi po-

zajętych żywa rozmowa. Doszedł ich uszu słaby okrzyk. Obejrżeli się szybko. Lucy osu- nęła się na żwir ścieżki pod oknami salonu.

Zanim siostra i Sir Artur zdążyli się pod- nieść, Gethryn pośpieszył na ratunek.

— Zemdlenie — odezwał się. — Niech się pani nie przeraża, panno Doro. Czy pozwoli mi pani przenieść siostrę do domu? — wska- zał drzwi balkonowe. —

— Ależ proszę... — Dora schwyciła nerwo- wym ruchem rękę Lucy. — Czy to... tylko zemdlenie?

Gethryn uspokoił ją, i wniósł nieruchome ciało do pokoju. Usunął się na bok, gdy sio- stra i sir Artur zajęli się zemdloną. Chociaż- by chciał, nie mógłby im pomóc. Trzymał ją w ramionach. Serce biło mu mocno. Czuł — jakkolwiek nie przyznałby się do tego — zu- pełne odurzenie. Całą siłą woli zapanował nad swą twarzą i utrzymał na niej wyraz zwy- kłej obojętności. Pragnął jak najprędzej opu- ścić ten dom, zanim zasieje w nim więcej nie- pokoju i pomyśleć nad tem wszystkim. Roz- sadek, poczucie obowiązku i sprawiedliwości zanikło w nim zupełnie.

Sir Artur odstąpił od zemdlonej, której twarz zaróżowiła się, a powieki zatrzępotały. Gethryn dotknął jego ramienia.

— Zdaje się, że jesteśmy tu zbyt liczni — odezwał się.

Sir Artur skinął głową.

— Ma pan rację. Powiedziałem Dorze, że przysię doktora, lecz ona twierdzi, że to nie- potrzebne. Chodźmy.

Wysunęli się eicho z pokoju i w dwie mi- nuty później szli brzegiem rzeki w kierunku miasta.

ROZDZIAŁ VI.

SEKRETARZ I SIOSTRA.

Przeszli już kawałek drogi i starszy pan przerwał milczenie.

— Mam nadzieję, że Lucy przyjdzie wkrótce do siebie — odezwał się. — To pew- nie z gorąca. Straszny dziś upał.

(C. d. n.)

19
Przedruk wzbroniony.
FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

Sir Artur odchrząknął. Dora Masterson miała lzy w oczach, a pani domu siedziała sztywno, białymi rękoma ściskając poręcz fotele. Gethryn obserwował ją z bijącym ser- cem. Nie okazała żadnego zainteresowania, przejęła się dopiero samem zakończeniem.

— Oczywiście — mówił — było to szaleń- stwem z jej strony. Proszę pamiętać o tak wielkim dystansie, a i przypływ był silny. Nawet wysportowana Angielka nie podola- łaby temu.

Powinnował sobie, udało mu się wypo- wiedzieć to porównanie zupełnie naturalnym tonem.

— Myli się pan! — zawołała Dora. — Na- przykład Lu...

Przerwał jej błysk ognia i trzask pękają- cej porcelany. Pani Lemesurier przewróciła spirytusową maszynkę do kawy. Filiżanki i spodki potłukły się, obrus zaczął się palić.

— Weale nie! — pomyślał Gethryn, zrywając się na pomoc. — Ale nie zawsze tak łatwo ci się uda.

Uprzątnięto ślady katastrofy, przyrzą- dzono świeżą kawę, wypito ją i wszyscy prze- szli do salonu, a stamtąd do ogrodu.

Gethryn odczuwał się trochę z wyśięciem z tak miłego pokoju i nie zaraz połączył się z towarzystwem.

Wreszcie usiadł przy Lucy. Ogrodowe fotele stały w cieniu trzech wielkich cedrów.

— Śliczny ma pani salon... — rzekł tonem konwencjonalnej uprzejmości.

magać. To nieprawda, jakoby Amerykanie odnosili się nieprzychylnie do Polaków. Traktują ich tak, jak i innych emigrantów, zosławiając im pole do współzawodnictwa.

Kto przybywa tu z chęcią nauki i pracy, nie spotka się napewno z przeszkodami nie do przebycia. Tylko próżniacy i nieucy są tu skazani bezwzględnie na zagładę.

— Po największej części — zakończył dr. Mierzwa — Polacy, którzy przybywają do tego kraju, niechają się na swój los. Dostają znaczne płace, szczególnie jeśli znają jakieś rzemiosło. Rodziny ich mogą korzystać z przywileju bezpłatnej nauki. Nigdzie nie spotka ich wyzysk i uprzedzenie. Emigrant polski, chcący pracować, użyje się, może zdobyć tu fortunę tak dobrze dzisiaj, jak i przed 25 laty.

Grób za życia 3000 niewiast.

We Francji kobiety rzadko kiedy skazywane są na karę śmierci, która zazwyczaj zamieniana bywa na karę robót przymusowych, odbywaną w tak zwanym „bagnie“, w najstarszym więzieniu francuskim w mieście Rennes, wslawionem z afery Dreyfusa.

W więzieniu tem, z zewnętrznego wyglądu przypominającym stare zamczysko, przebywa około 3000 kobiet, skazanych bądź na dożywotnie, bądź na długoterminowe kary. Wielka ilość jednych i drugich zamiera tu po woli i tu znajdują swój ementarz.

Rennes jest bowiem istotnie rodzajem „grobu za życia“. Panuje w nim obowiązująca głęboka cisza, uwiezionym kobietom nie wolno bowiem rozmawiać w obrębie cel. O jakimkolwiek kontakcie ze światem, o otrzymaniu pozwolenia na odwiedzin rodzin lub otrzymywaniu listów, posyłek czy innych sposobów łączności nazewnątrz, również nie ma nawet mowy.

Kobiety otrzymują tylko wikt więzienny, zresztą bardzo skąpy i lichy. Ubrań są wszystkie jednakowo w grube, workowate suknie z szarego wołoku, z którego również mają zrobione czepce na głowy, obowiązko-wo ostrzyżonych do skóry. Roboty przymusowe, wykonywane przez skazane, polegają na wyplataniu krzeseł trzeźnowych, szyciu itd.

Skazane dzieli się na 5 kategorii. Pierwsza stanowi morderczynie. Jest ich stosunkowo najmniej.

Do drugiej kategorii przestępczyń należą oszusta i złodziejki.

Trzecia kategoria stanowią prostytutki i stręczycielki do nierządu.

Czwarta — przestępczynie polityczne, skazane za działalność wywołową lub antypaństwową, jak szpiegostwo, zdrada itp.

Ostatnią wreszcie — recydywistki z różnych kategorii przestępstw, które były już raz karane, lub które odsiadując karę w innych więzieniach francuskich, nie chciały się poddać rygorom więziennym. Ta ostatnia kategoria traktowana jest oczywiście najsurowiej i z całą bezwzględnością.

Królestwo ślepców w Turcji

Podróżnik powracający ze wschodnich prowincji tureckich, z którymi komunikacja wznowiona została od niedawna, opowiadają, że w zaniedbanym, piaszczystym, pełnym suchego pyłu okręgu Hisnimansouru, w pobliżu Malatii, znajduje się wioska, zwana Adimayau, licząca 7000 mieszkańców, z których 6791 zupełnie lub częściowo ślepych z powodu przebytej trachomy (jaglicy). Wieś ta, o którą za dawnego ustroju państwowego w Turcji nikt się nie troszczył, w ciągu szeregu stuleci, nie miała nigdy ani szkoły ani szpitala, ani żadnej wogóle opieki lekarskiej. Jaglica (trachoma), szerzyła się tu zawsze nagminnie, a że nikt jej nie przeciwdziałał, przybrała rozmiary nigdzie na całym świecie niespotykane i wreszcie oślepiła prawie całą wieś. Można sobie wyobrazić, jak trudna jest w tych warunkach egzystencja nieszczęśliwych mieszkańców wsi, niezdolnych do zajmowania się żadnymi rękodzielami i z trudnością jedynie mogących poświecać się pasterstwu i uprawie marnej roli.

Jubileusz wyspy.



(xy) Wyspa Gotsche, należąca do Jugosławii, obchodziła onegdaj uroczyste jubileusz 600-lecia swego istnienia. Urządzono

szereg uroczystości.

Rycina nasza przedstawia orszak weselny w strojach ludowych w czasie uroczystości.

Pięć razy dziennie nieszczęśliwi ci zbierają się w meczecie miejscowym, strzegąc się wszelako utyskiwania na swój los i wymieniania w modłach swoich do Allaha rodzaju swojej choroby, bowiem, wedle wierzeń mułmańskich, narzekania wywołują sroższy

jeszcze gniew losu. Dlatego też najszybszy nawet z pośród mahometan w modłach swoich dziękuje Allahowi za otrzymane od niego łaski w obawie, aby nie spotkały go jeszcze większe nieszczęścia. (PAP.).

Tajemnicze zniknięcie fabrykanta i jego żony.

PODRÓŻ W POCIAGU EKSPRESS. — ZAMIAST GOTÓWKI 90.000 DOL. CZEK BANKOWY. — ALARM. — ŚLEDZTWO. — POLICJA SZUKA ZAGINIONYCH. — UPROWADZENIE, CZY UCIECZKA? — UWAGI NA MARGINESIE.

(?) Przed kilku dniami wyjechał z Saint Luis w Ameryce, tamtejszy fabrykant Kern, naczelnny dyrektor „Biscuit Company“, udając się w podróż do Toledo. Panu Kernowi towarzyszyła w podróży jego żona. Małżonkowie nie przyjechali do Toledo. Zniknęli w drodze i zachodzi podejrzenie, że zostali uprowadzeni z pociągu. Generalny dyrektor Kern miał w Toledo zakupić większe parcele i podjął w banku w Saint Luis 90.000 dol. Kasjer banku namówił go, by nie brał takiej kwoty w gotówce, lecz wziął czek bankowy na tę sumę. Generalny dyrektor usłuchał rady kasjera. Bank ów gdzie dyr. Kern podniósł czek na 90.000 dol. z grzeczności polecił telefonicznie swojemu prywatnemu detektywowi w Toledo, by czuwał nad małżonkami Kernami. Detektyw oczekiwał na dworcu w Toledo nadejścia pociągu, którym miał przyjechać dyr. Kern z żoną. Ku swemu wielkiemu zdziwieniu nie zobaczył ich wśród pasażerów.

Dochodzenia stwierdziły, że dyr. Kern jechał w przedziale z dwoma młodymi panami i że w ich towarzystwie, razem z żoną, opuścił wagon na stacji Defiance, poezem wszyscy czworo wsiedli do auta i odjechali w stronę Chicago.

Policja przypuszcza, że generalny dyrektor Kern i żona jego uprowadzeni zostali przez chicagowskich bandytów, i — że owi dwaj towarzysze podróży, wysłani zostali przez bandę, która musiała być poinformowana o celu podróży dyr. Kerna i wiedziała o tem, że ma on przy sobie większą sumę. Nie przypuszczali tylko, że zamiast gotówki, wiezie czek. Skoro więc owi dwaj towarzysze podróży przekonali się, że spodziewany lup wymknął się im z rąk, (czeku nie wzięli, obawiając się kontroli) postanowili uprowadzić dyr. Kerna i jego żonę, by potem zażądać

od rodziny uprowadzonych wysokiego okupu. Policja uruchomiła osobną kolumnę najrzęczniejszych prywatnych detektywów i przy ich pomocy czyni energicznie poszukiwania, by wysledzić kryjówkę zaginionych.

A teraz nasuwają się pewne uwagi, które tu podajemy na marginesie.

Dyr. Kern chce podjąć 90.000 dol. w gotówce. Bank daje mu czek bankowy. Z banku wysyła wiadomość do „ich“ detektywa w Toledo, by „czuwał“ nad dyrektorem Kernem. Dyr. Kern opuszcza z żoną wagon pociągu w towarzystwie dwu panów i z nimi razem wsiada do auta, które odjeżdża w stronę Chicago.

Nie podnosi alarmu. Zdrow, przytomny, daje się uprowadzić.

Czyżby to „uprowadzenie“ było „ucieczką“? —

A tylko „z grzeczności“ alarmowano w prasie w ten sposób, aby nie kompromitować dyr. Kerna przed czasem.

Ta historia wygląda dość podejrzanie.

Dyr. Kern wyjeżdża do Toledo dla przeprowadzenia transakcji kupna w imieniu zarządu „Biscuit Company“ i zabiera w podróż swoją żonę.

93.000 dol. to piękna suma.

I dziwić to musi, że z dochodzeń neliwanych nie ujawniono prasie czy podjęty został ów czek na 90.000 dol. Jeśli dyr. Kern podał ów czek — wówczas nie został uprowadzony.

Albo uprowadzenie jest możliwe.

W każdym razie ciekawa to historia.

Popieraj wytwórczość krajową.

Ludzie i zwierzęta jako statyści w Hollywood.

Wesoły katalog. -- 17.700 ludzi i 2.050 zwierząt do wszystkich ról.

(xy) W roku obecnym wyszedł z druku po raz pierwszy katalog wszystkich nazwisk i adresów statystów niemego i dźwiękowego filmu w Hollywood. Wykazuje on, że w Hollywood znajduje się obecnie 19,750 komparsów filmowych, a to 17,700 ludzi i 2,050 zwierząt.

Zwierzęta są cenione i liczone jako statyści filmowi na równi z ludźmi. Wytwórnice filmowe nie posiadają swoich własnych ogrodów zoologicznych. Jeśli np. jakaś wytwórnia filmowa potrzebuje do zdjęć białego lub czarnego kota, reżyser otwiera księgę adresową komparsów i znajduje natychmiast adres człowieka, który posiada białego lub czarnego kota. Koty te są płacone od dnia, zupełnie jak ludzie.

Przeglądając księgę adresową komparsów w Hollywood można stwierdzić, że wśród komparsów jest więcej mężczyzn niż kobiet.

Na 17,700 ludzi jest 11,450 mężczyzn a tylko 6,160 kobiet. Z 17,700 ludzi jest 15,650 dorosłych a 2150 dzieci. Wśród dzieci znajduje się 345 niemowląt, należących do komparsów.

Spis obejmuje następujący podział:

Ołbrzymów — 887

Karłów — 1,153

Garbatych — 89

Spiewków — 7,500

Tancerzy — 4,800

Zwyczajnych ludzi — 5,300

Komparsów z wąsami — 3,740

„ „ „ brodą — 1,057

Łysych — 907

Tęgich kobiet ponad 200 funtów — 352

Kobiet popad 60 lat — 851

Byłych oficerów do ról oficerskich — 3,125

Arystokratów — 1,053

Chłopów — 2076

Chłoczyszków — 444

Murzynów — 615

Innych dzikich — 553

Ułomnych — 605

Wśród 2.050 zwierząt znajduje się:

Psów — 740

Koni — 510

Bydła — 83

Osiłów — 17

Wielbłądów — 21

Płactwa domowego — 94

Węzów — 2

Lwów — 5

Małp — 32

Papug — 14

Kotów — 20

Stoni — 57

Niedźwiedzi — 7

Krokodyli — 3

Innych zwierząt — 442

Katalog komparsów obejmuje również zwierzęta nadające się do filmów dźwiękowych, jak: psy, szczekające na rozkaz (75), ryczące krowy (15), krzyczące osły (4), gadające papugi (14), miączące koty (13), piejące koguty (13). Prócz tego jest spis naśladowców głosów zwierzęcych, których jest 32-ch.

Komparsi ci zarabiają bardzo mało. Są biedni jak myszy kościelne. A propos myszy! Znajduje się w Hollywood człowiek, który posiada do zdjęć filmowych klatkę z 50 myszami.

Z tajemnic starego domu.

NA PODDASZU STAREJ RUDERY ŻYŁY DWIE SIOSTRY W STANIE OKRUTNEGO ZANIEDBANIA I NEDZGI.

(?) Wstrząsającą historię przytaczają wczorajsze dzienniki wiedeńskie.

W pewnym starym domu, w Wiedniu, znaleziono podczas rekonstrukcji na poddaszu dwie kobiety w stanie okropnego zaniedbania. Są to Fryderyka i Ema Sedelmeyer.

Ojciec ich, zmarły w 1902 roku, był jednym z wicedyrektorów dolno - austriackiego banku dyskontowego. Obie siostry, stare panny, przeniosły się w okresie powojennej inflacji z zasobnego mieszkania, do tego domu na poddaszu i odtąd dziwaczały coraz bardziej. Zdało się, że straciwszy resztki majątku, niezdolne do pracy zarobkowej, utrzymywały się najpierw z resztek dawnej świetności, sprzedając kolejno urządzenie, bieliz-

nę, pościel, aż pozbyły się wszystkiego.

W mansardzie ich panował brud nie do opisania. W starej i podartej kanapie zagnieździły się myszy. Legowiska obydwu kobiet były tak zapluskowane, że dziw doprawdy, jak mogły tam sypiać. Odpadki jedzenia i śmiecie od lat nie były z mieszkania tego uprzątnięte.

Jedna z sióstr robiła wrażenie takie, jakby od niepamiętnych czasów się nie myła. Druga, trochę mniej zaniedbana, oświadczyła, że siostra kazała jej przynosić odpadki zbierane w koszach od śmieci i na śmietnikach. Oddano je obydwie na klinikę dla zbadania ich stanu umysłowego.

Podwójny napad rabunkowy.

NIEZWYKŁE WYDARZENIE NA D WORCU KOLEJKI PODZIEMNEJ.

(xy). Na jednej ze stacyj kolejki podziemnej wydarzył się niezwykle w kronice policyjnej wypadek. Około godziny wpół do 5 popołudniu stał na peronie stacji 71-letni posłaniec bankowy, p. Blancoillain, który odbył popołudniową rundę i zainkasował większą ilość pieniędzy, aby je odwieźć do banku. Na peronie było mało ludzi. Nagle przystąpił do Blancoillaina jakiś człowiek, wewnątrz brutalnie swoją rękę do wewnętrznej kieszeni na piersiach w jego surducie i wyjął plik banknotów na sumę 15.000 franków. Ale Blancoillain nie stracił przytomności umysłu. Zauważywszy, że złodziej zdołał uniknąć Blancoillaina schwytał go. Widząc, że nie da rady, złodziej porzucił banknoty, a przybyli

na pomoc Blancoillainowi dwaj młodzi ludzie skrepowali złodzieja i oddali go w ręce policyjne.

Tymczasem Blancoillain pochylił się, aby podjąć z ziemi porzucone banknoty. Naraz poczuł znów rękę w wewnętrznej kieszeni swego surduta. Myślał początkowo, że to jakaś autosugestia. Okazało się jednak, że był to wspólnik pierwszego bandyty, który wykorzystał zamieszanie i wyjął Blancoillainowi z kieszeni plik banknotów na sumę 13.380 franków. Blancoillain podniósł się gwałtownie, ale bandyta rzucił się do ucieczki. Blancoillain zaczął wołać o pomoc, ale nikt nie uwierzył, ponieważ wszyscy myśleli, że Blancoillain krzyczy jeszcze nadal z powodu

pierwszego rabunku. W ten sposób drugi bandyta zdołał uniknąć z pieniędzmi.

Sprawdzone na policyjnie pierwszy bandyta zaprzeczył, jakoby dokonał napadu na Blancoillaina i oświadczył naturalnie, że nie zna drugiego bandyty, który uciekł z pieniędzmi.

Leśnictwo w Polsce.

Przestrzenie leśne zajmują w Polsce 24,1 proc. ogólnej powierzchni ziemi (gruntów ornych mamy 48,6 proc., czyli dwa razy tyle, co lasów). Najwięcej lasów jest w województwie Stanisławowskim (34,9 powierzchni) i Śląskiem (33,8 pr.), następnie w Polskim (30,5 pr.), Wołyńskim (29,7 proc.), i Nowogródzkim (28,9 pr.), najmniej lasów posiada województwo Warszawskie (11,8 pr.) i Łódzkie (13,5 procent).

Ogólna powierzchnia leśna w Polsce obejmuje 7.975.928 hektarów. Z tego jest lasów państwowych 2.516.000 hektarów, kościelnych 85.000, prywatnych 5.290.000 hektarów, przyczem do wielkiej własności należy około 4.79.000 hektarów, do małej 693.000, do gruntów wspólnych 218.000 hektarów.

Jeśli chodzi o zadrzewienie lasów polskich, to stosunek drzewostanu iglastego do liściastego jest jak trzy do jednego. Sosna pokrywa 60 proc. powierzchni lasów polskich, świerk 12 proc., jodła 3 proc., dąb 5 proc., inne drzewa liściaste 29 proc. Dla lasów państwowych (obejmują one 2 i pół miliona hektarów, w tem przestrzeni zadrzewionej 2.240 tysięcy hektarów), drzewostan iglasty wynosi 80 proc., liściasty 20 proc. Najwięcej lasów liściastych jest w państwowej dyrekcji Łuckiej (39,5 proc.), Białowieskiej (33,8 proc.), i Wileńskiej (30,8 proc.), najmniej w Bydgoskiej (2,4 proc.). W lasach państwowych sosna pokrywa dwie trzecie powierzchni, świerk 10,4 pr., jodła 4,1 proc., dąb 4,4 proc., buk 2,9 proc., brzoza 4,1 proc., olcha 5,6 proc. itd.

Masa drzewna (ilość drewna), znajdujących się w lasach polskich, wynosi 21 i pół miliona metrów sześciennych. (P. A. P.).

Brzydota jest często dramatem.

Společna rola chirurga i estetycznej.

Chirurgia estetyczna jest jedną z najnowszych galezi medycyny. Twórczynią jej w znacznym stopniu jest słynna lekarka p. dr. Noel, lekarka szpitala św. Ludwika w Paryżu.

Zabiegi chirurgiczno-estetyczne mają za zadanie usuwanie szpetnych zmian, jakie w niektórych wypadkach mogą zdeformować powierzchowność, czyli przywracają naturalny wygląd zeszpeconym twarzom i ciałom.

Rola społeczna chirurgii estetycznej jest bardzo doniosła.

W dzisiejszych czasach, kiedy w całym szeregu zawodów od powierzchowności zależy być — szpetota jest dramatem.

Pracownicy zawodów t. zw. wyzwolonych, handlowcy, aktorzy itp. wogóle osoby, z których powołania wynika konieczność ciągłego stykania się z ludźmi, nie mogą swoim wyglądem budzić odrazy.

W obecnym stanie wiedzy, chirurgia estetyczna ogranicza się tylko do operacji skórnych i podskórnych. Np. fałdy skóry i nadmiernie wydłużone zmarszczki twarzy usuwać można przez operację na skroniach.

Operacja ta polega na wycięciu skrawka skóry, kształtu półksiężyca i zeszywania krawędzi, przez co skóra na twarzy ulega znacznemu ściągnięciu i fałdy znikają.

Blizna, jaka po operacji pozostaje, jest prawie niewidoczna, a po pewnym czasie zniknie zupełnie. Worki pod oczami można usunąć przez podobną operację dolnej powieki. Zmarszczki na czole oraz fałdy pod oczami

przez operację na ciemieniu. Fałdy szyji, oraz t. zw. wole — przez operację na brodzie, albo nad karkiem, pod potylicą.

W ten sposób można zoperować t. zw. „zajęcze“ wargi, fałdy na ramionach, plecach, nogach itp.

Delegacja Fidac'u we Lwowie.

Dekoracja pułk. Abbota krzyżem Obrońców Lwowa.

(K. D.) Wczoraj rano przybyli do Lwowa w towarzystwie gen. Góreckiego zagraniczni przedstawiciele Fidacu z prezesem pułk. Fiedem Abbodem na czele. Na dworcu powitali ich przedstawiciele władz z woj. hr. Gołuchowskim, prezydent miasta, delegaci Związku oficerów rezerwy, Związku Obrońców Lwowa i innych organizacji b. wojskowych.

Orkiestra 40 pp. odegrała hymny polski i francuski. Przemówienie powitalne wygłosił woj. Gołuchowski, odpowiadał prezes plk. Abbot. Po śniadaniu, w hotelu Krakowskim, ruszono na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie w kaplicy „Orląt“ plk. Abbot złożył wspaniałą wieniec o barwach wszystkich państw, należących do Związku i wygłosił następujące przemówienie:

„Przed pomnikiem tych, którzy padli w obronie miasta czoła chylimy. Symboliczna ta pielgrzymka przybiera znaczenie większe, niż w innych wypadkach. Niesiemy hołd nie tylko towarzyszący bronni, ale i niewiastom i

dzieciom, które bronili ojczystej ziemi. Bardziej, niż kiedykolwiek czujemy się dziś waszymi braćmi. Fidac jest nie tylko uosobieniem przyjaźni wszystkich b. wojskowych, ale czyni także wysiłki, by utrzymać pokój, oparty na traktatach pokojowych. Za pośrednictwem naszej małej grupy 8 milionów kombatantów państw sprzymierzonych składa hołd Obrońcom Lwowa“.

Następnie imieniem polskiej Federacji złożył wieniec i wygłosił przemówienie gen. Górecki. Również złożyli wieniec powstańcy wielkopolscy, biorący udział w tej uroczystości. Dr. Ostrowski przedstawił zebranym historię obrony Lwowa. Dalej zwiedzili goście zabytki naszego miasta. Wieczorem w sali D. O. K. odbyło się wręczenie prezosi plk. Abbotowi Krzyża Obrony Lwowa.

Po obiedzie w hotelu Krakowskim, wydanym przez wojewodę, o godz. 11.15 w nocy goście opuścili Lwów.

Tragiczny wypadek pary narzeczeńskiej na dworcu kolejowym.

(K. D.) Wczoraj na stacji Suchowoli p. Gródek wsiadała do pociągu, jadącego do Lwowa, 25-letnia służąca Zofia Maszak ze swym narzeczonym Janem Kościukiem. Z powodu nieuwagi obrała sobie drogę do wagonu z przeciwnej strony. Zanim zdolała stanąć na stopniach, przejeżdżający sąsiednim

torem pociąg towarowy potrafił ją, powodując jej śmierć. Kościuk, który rzucił się na ratunek ukochanej, uległ również potrąceniu i doznał tak ciężkich obrażeń, że w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala we Lwowie.

Sensacja karlsbadzka.

KLEJNOTY BOGATEJ AMERYKANKI. — ZŁODZIEJ KLEJNOTÓW. — KLASYCZNY ŚWIADEK. — ŚLEDZTWO POLICYJNE. — NIEOCZEKIWANY ZWROT W DOCHODZENIACH POLICJI.

(?) Przed miesiącem gruchnęła w Karlsbadzie sensacyjna wiadomość, że bogata Amerykanka p. Korze Hymans skradziono w jej pokoju, podczas kiedy spała, kolję perłową oraz inne klejnoty, łącznej wartości 92.000 dolarów.

Pani Kora Hymans zapodała, że usłyszawszy szmer, przebudziła się i wybiegła na balkon, alarmując kuracjusza, który mieszkał w najbliższym sąsiedztwie, widziała bowiem uciekającego złodzieja, który po gżemsach opuszczał się z drugiego piętra na dół. Mieszkający obok pani Hymans, hrabia Seilera wybiegł na jej wołanie i oświadczył potem, że on również widział uciekającego złodzieja.

Sprawą zajęła się policja. W prasie rozdmuchano wypadek ten do rozmiarów nadzwyczajnych. Pani Hymans skwapliwie udzielała wywiadów rozmaitym reporterom. Z Karlsbadu policja telefonowała do Pragi. Praska policja znów do Berlina. Policja berlińska zakomunikowała, że istotnie w tym czasie bawił w Karlsbadzie międzynarodowy złodziej hotelowy i sławny akrobata. Zwróciła jednakże uwagę na to, że sprawę kradzieży klejnotów pani Hymans traktować należy bardzo ostrożnie, ponieważ wydaje się im sfinansowaną. Pani Hymans bawiła w roku 1925 w Berlinie, gdzie mieszkała w hotelu „Excelsior“. Wówczas tak samo narobiła wielkiej wrzawy, oświadczając, że jej skradziono klejnoty. Nie wezwała jednak pomocy policji i oparła się stanowczo, by zrobiono donos o wypadku. Wyjechała też z Berlina tego samego dnia.

Później policja berlińska dowiedziała się,

że klejnoty pani Hymans były wysoko ubezpieczone w amerykańskiej asekuracji. — Policja karlsbadzka doszła po długich dochodzeniach do przekonania, że zarówno kradzież klejnotów pani Hymans w Berlinie jak i w Karlsbadzie była zrzeczenie sfinansowaną dla uzyskania sumy ubezpieczeniowej w towarzystwie asekuracyjnym.

Pani Hymans w międzyczasie wyjechała z Karlsbadu do Paryża.

Onegdajsza „Ceskie Słowo“ przyniosło długi artykuł w tej sprawie pod sensacyjnym tytułem „Sfinansowana kradzież klejnotów w Karlsbadzie“. Teraz panią Hymans zajęła się policja paryska.

ST. ASYSTENT KLINIKI DZIECIECJ
Dr. Artur Chwalibogowski
powrócił i ordynuje od 2-4 33878
ULICA ZIMOROWICZA 5. Tel. 82-44.

Śmierć pod kopytami końskimi.

Z Borszczowa donoszą nam: W Boryszkowie odbywała się zwózka zboża. Gdy około godziny 10-ej Stefan Repetowski (lat 21) przywiózł furę snopów do sterty i zrzucił je, zlął z furi i począł kręcić papierosa. Dozorca Iwan Bolezuk zauważywszy stojącego Repetowskiego, napędził go, by natychmiast odjechał do roboty. Repetowski skoczył na wóz, jednak nie zdążył chwycić lejców do rąk, bo konie z miejsca ruszyły galopem wprost na stojących opodal robotników. Jeden z robotników, nazwiskiem Bochan, nie usunął się

Uświadomienie!

Mała część publiczności nie wie jeszcze, że pasta do zębów

Chlorodont

nie pieni się. Jest to najważniejsza zaleta CHLORODONTU, która potwierdza, że CHLORODONT nie zawiera mydła.

Pasta CHLORODONT posiada równocześnie bardzo ważną zaletę, że nie drażni dziąseł, tylko wręcz przeciwnie konserwuje całe uzębienie i dziąsła.

Kto sobie to zapamięta, będzie zawsze używał CHLORODONT.

Motto: Zawsze i wszędzie

Chlorodont

na czas i został przez konie potrącony do tego stopnia, że w 6 godzin po wypadku zmarł.

Kosztowny romans lekkomyślnej córki. Bereźnicka na wolnej stopie.

(K. D.) W nawiązaniu do wczorajszej naszej notatki której treść była wprost sensacją dnia i stała się przedmiotem licznych komentarzy — dla ścisłości informacyjnej podajemy, że po ukończeniu wstępnych dochodzeń na usilną prośbę ojca, pannę Wandę Bereźnicką pozostawiono na wolnej stopie, podczas gdy Olszewskiego osadzono w więzieniu śledczym.

Wypadki na prowincji.

Gdy maź bawił w Kulparkowie. — Przebił kochankę, a sam powiesił się... — Kradzież autobusowa. — Upadek z rusztowania.

(KD) Sozański, gospodarz z Probużna, p. Kopyczyńce, oddany został na Kulparków. Żona jego Emilia poszukiwała sobie kochanka Tadeusza Łopuszańskiego. Na wieść o powrocie męża Sozańska z kochankiem wyszli naprzeciw niego i na drodze pod Kopyczyńcami Łopuszański ciężko Sozańskiego pobił, zadając mu 7 ciężkich ran. Łopuszańskiego aresztowano pod zarzutem usiłowanego morderstwa.

W Milnie, p. Zborów, Maksym Parij, utrzymujący stosunki ze Stefanją Lubińską, służącą u miejscowego popa, w sprzeczce dźgnął ją nożem w pierś. Następnie sam się powiesił.

W Tarnopolu, na tzw. dworcu autobusowym skradziono Michałowi Cisowskiemu z Mikuliniec 5.000 zł. Sprawców tego skoku Wł. Witoszyńskiego i A. Feinberga r. Appla, aresztowano.

W dobrach Józefa Siemaszki w Dawidkowiech pod Czortkowem, pracujący przy budowie gorzelnii robotnik Mikołaj Rudyk spadł z rusztowania. Stan jego beznadziejny.

Ilu mamy w Polsce adwokatów?

W granicach Polski praktykuje 4.394 adwokatów. Warszawa posiada ich 659, czyli jednego adwokata na 1.666 mieszkańców, Lwów 573, to znaczy prawie tyleż, co Warszawa, ale przy znacznie mniejszej ludno-

Okulista Dr. DRAK

POWRÓCIŁ 4285 ord. od 2-5
Lwów, UL. SYKSTUSKA 56. Telef. 77-65.

Łęci procentowo Lwów posiada o wiele więcej adwokatów, niż stolica, a mianowicie jednego adwokata na każdych 421 mieszkańców. Kraków ma 326, czyli jednego adwokata na 628 osób. Poznań 124 (jeden na każde dwa tysiące mieszkańców), Łódź ma zaledwie 86 adwokatów, a więc jednego na 7.000 osób, Wilno 103, czyli jeden na 2.000 (tak samo, jak Poznań), Katowice 49, to znaczy jeden na każde 2.500 mieszkańców, Lublin 42, a zatem jeden na 2.760.

Procentowo najwięcej adwokatów posiada Lwów. Drugie miejsce zajmuje Kraków, następnie idzie Warszawa, dalej Poznań i Wilno, potem Katowice i Lublin, na ostatnim miejscu stoi Łódź (z większych miast). Nie dziwnego, że w Łodzi adwokatom się tak dobrze powodzi, tembardziej, że jest tam moc procesów handlowych.

Aplikantów i kandydatów adwokackich jest w Polsce 1.470, w Warszawie 271. PAP).

Sport.

LECHJA MISTRZEM OKRĘGU LWOWSKIEGO.

W tegorocznych mistrz. okręgu rozbrzmiewa już ostatnie akordy. Walka toczy się właściwie jeszcze tylko u dołu tabeli, gdzie Switeż, Resovia i Rewera rozpaczliwie walcą o wydostanie się ze strefy, zagrożonej spadkiem do klasy „B”. Mistrzostwo okręgu na podstawie wyników ub. niedzieli zdobyła definitywnie Lechja, której pozostaje jeszcze wprowadzić do rozegrania spotkanie rewanżowe z Rewerą, a które jest raczej zwykłą formalnością, gdyż nawet ujemny dla Lechitów wynik, nie może ich pozbawić tytułu mistrza.

Mistrzostwo lwowskiej „A” klasy dostało się naprawdę w godne ręce. Lechja wykazała niemal przez cały przebieg kampanji mistrzowskiej równą formę, czego najlepszym dowodem jest utrata zaledwie dwu punktów a to remis z Polonią i Hasmonią. Sympatyczna drużyna z Pohulanki dysponuje zespołem naogół wyrównanym, toteż szanse jej w walce o wejście do Ligi, do której staje już poraz drugi są wcale dobre. Spodziewamy się, że drużyna Lechji nie zabraknie ambicji i że zdobędzie się na ofiarny wysiłek, który przyniesie chwałę zarówno jej własnym barwom jak i grodu naczelnemu.

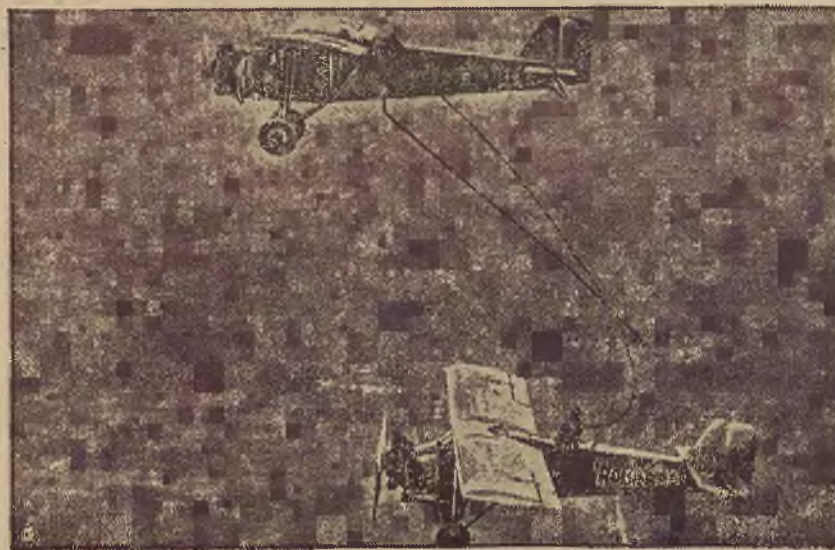
Równocześnie ze zdobyciem przez Lechję tytułu mistrzowskiego, zdecydowany został los Janiny, która opuścić będzie zmuszona szeregi lwowskiej „A” klasy. O opuszczenie przedostatniego miejsca, również spadkiem objętego walcą — jak pow. zaznaczyliśmy — 3 kluby a mianowicie: Rewera, Switeż i Resovia, przyczem pierwszy z nich ma najniej rozegranych spotkań, posiada największe szanse pozostania w kl. „A” na rok przyszły.

Oblicze tabeli w chwili obecnej jest następujące:

TABELA MISTRZOSTW KLASY A. 10. sierpnia 1930.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt. stos.
	zdołane	strac.	bram.
1) Lechja (Lwów)	19	33	5 67 : 26
2) Polonia (Przemyśl)	18	31	5 61 : 18
3) Pogoń I B. (Lwów)	17	21	13 54 : 31
4) Ukraina (Lwów)	18	20	16 40 : 35
5) Czarni I B. (Lwów)	18	19	17 57 : 43
6) Pogoń (Stryj)	18	15	21 26 : 43
7) Switeż (Lwów)	19	13	25 36 : 67
8) Hasmonia (Lwów)	18	12	24 23 : 43
9) Rewera (Stanisł.)	10	10	26 : 21

Nowy amerykański lot rekordowy.



(xy) Dwaj lotnicy amerykańscy, Dale Jackson i Forest O'Brien pobili obecnie o wiele godzin światowy rekord najdłuższego lotu braci Hunter.

St. Luis (Pat.). Lotnicy Jackson i O'Brien wylądowali tu po locie, który trwał 647 go-

dzin 29 minut i 30 sekund. Lotnicy pobili dotychczasowy rekord wytrzymałości lotu braci Hunter, który wynosił 553 godzin 41 min.

Rycina nasza przedstawia samolot, na którym lotnicy Jackson i O'Brien dokonali swego rekordowego lotu, w czasie napalniania go benzyną w powietrzu przez drugi samolot.

10) Resovia (Rzeszów) 17 9 25 30 : 56
11) Janina (Złoczów) 18 7 29 23 : 57

Nie biorąc w rachubę wyników rezerw ligowych: 1) Lechja (14 g., 28 p. 60:15), 2) Polonia (15 g., 25 p., 49:17), 3) Ukraina (14 g., 17 p., 33:26), 4) Hasmonia (15 g., 12 p., 21:31), 5) Pogoń Stryj (14 g., 11 p., 18:33), 6) Resovia (13 g., 9., 20:33), 7) Switeż (15 g., 9 p., 26:52), 8) Rewera (9 g., 8 p., 23:19), 9) Janina (15 g., 5 p., 17:43).

BOKSERZY POLSKIEGO ŚLASKA BIJA PIĘSCIARZY NIEMIECKICH 11:5.

W niedzielę odbyły się w Katowicach międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków. Zawody, po zajmującym przebiegu, przyniosły piękny sukces reprezentacji Śląska polskiego, która wystąpiła i tak w osłabionym składzie. Stosunek punktów przedstawia się 11:5, poszczególne wyniki są następujące: w wadze muszej Kokot uzyskał wynik nierozstrzygnięty z mistrzem niemieckiego Śląska Krollem.

W wadze koguciej Körnen z polskiego Śląska pokonał na punkty Kalefę, mistrza Śląska Opolskiego. W wadze piórkowej Rudzki z G. Śląska zmusił do poddania się już w drugiej rundzie Knitla. W wadze lekkiej doskonale Górny znokautował w drugiej rundzie cięższego od siebie o jedną klasę mistrza Śląska Opolskiego Brzoze. W wadze półśredniej Baran z G. Śląska, walcząc fatalnie, poddał się w pierwszej rundzie Klarowiczowi. W wadze średniej Chmura z G. Śląska przegrał nieznacznie na punkty z Winklerem. W wadze ciężkiej Wocka wygrał wysoko na punkty z Piatkiem. Punkty w wadze półciężkiej przypadły Polakowi Śląskowi bez walki. Sedziował p. Spigelman.

DAJSZE WYNIKI PIŁKARSKIE W KRAJU.

Kraków. Mistrz. kl. A.: Wawel — Cracovia 4:2 (2:0). Zasłużone zwycięstwo drużyny Wawelu, który zastosował dobre gre do śliskiego i mokrego terenu. Do pauzy przewaga zwycięzców, po przerwie gra otwarta.

Warszawa. Zawody towarzyskie: Makabi — Ruch 2:2 oraz ŁKS Ib — Polonia Ib 4:2. Łódź. Mistrz. kl. A.: Turysci — Widzew 3:0. Orkan — P. T. C. 4:2, WKS — Sokół 2:0. Union — Hakoah 3:0.

Zakopane. W niedzielę dnia 17 b. m. na boisku R. K. S. „Giewont” odbyły się zawody w piłkę nożną między T. S. Wisła I z Kra-

kowa a reprezentacyjną drużyną Zakopanego, w skład której wchodził gracz R. K. S. Giewont i Sekeji narciarskiej Wisły. Mecz, który wzbudził wielkie zainteresowanie wśród tutejszych sfer sportowych, rozegrany został niestety wśród fatalnych warunków atmosferycznych, na oślizgłym i rozmiękłym terenie. Wisła grała w składzie normalnym bez Balcera, Lubowieckiego i Koźmina. Bezpośrednio po rozpoczęciu meczu uzyskała Zakopane pierwszą bramkę, przyjęta entuzjastycznie przez publiczność. Piłkę przepuścił fatalnie rezerwowym bramkarz Wisły. Do pauzy Wisła strzela 9 bramek, przyczem Zakopanemu udaje się uzyskać jeszcze drugi punkt. Gra toczy się przeważnie pod bramką Zakopanego.

Druga część meczu przynosi 7 bramek dla Wisły tak, że stosunek końcowy brzmi 16:2 na korzyść Wisły. Dla Wisły strzelili bramki: Kisielewski (6), Rejman (4), Adamek (1), oraz jedna „samobójcza”. Sedziował p. Giebartowski z Pogoni.

Katowice. Mistrzostwo kl. A w I grupie daly w dniu dzisiejszym nast. wyniki:

W Bielsku: BBSV — Dąb 2:0. Amatorski K. S. — Hakoah 9:4 (3:2).

W Katowicach: IFK — Kolej. P. W. 9:0. K. S. „06” (Katowice) — K. S. „07” (Siemianowice) 5:4. W pierwszej grupie prowadzi AKS, który ma ogromne szanse na zdobycie mistrzostwa, zaś w drugiej grupie tytuł mistrza zdobył K. S. Orzeł z Wełnowca, który pokonał dzisiaj Iskrę z Siemianowic 4:2.

Gdzie zawiera się najwięcej małżeństw?

Najwięcej małżeństw zawiera się w Rosji i w Rumunii: w pierwszej 10.8 pro mille (t. zn. 10.8 ślubów rocznie na każdy tysiąc mieszkańców), w drugiej 10.5. Zaraz za nimi idzie Polska; u nas odnośna liczba wynosi 9.8 pro mille. Następne miejsce zajmuje Czechosłowacja 9.5 pro mille, dalej Niemcy 9.2, Belgia i Węgry 9.1, Francja 8.3, Anglia i Holandia 7.7, Hiszpania 7.6, Szwajcaria 7.5 i t. d.

Najmniej małżeństw zawiera się obecnie we Włoszech (7 pro mille) i w Szwecji (6.7). Ze statystyki niniejszej widać, że procent małżeństw jest w państwach europejskich mniej więcej ten sam (różnice są małe), a mianowicie od 7-miu do 9-ciu pro mille rocznie

KS. BISKUP WAŁĘGA ZŁAMAŁ NOGĘ.

Kraków. (PAT.). Ks. biskup tarnowski Wałęga w czasie objazdu diecezji, podczas pobytu na wizytacji w Łekawicy pod Tarnowem złamał nogę. Księżda biskupa przewieziono do Tarnowa, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej.

Dalszej wizytacji dokonał ks. sufragan Komar.

ZJAZD PODHALAN W ROCZNICE PRZYŁĄCZENIE SPISZA DO POLSKI.

Nowy Targ. (PAT.). Z okazji rocznicy przyłączenia Spisza i Orawy do Polski odbyło się onegdaj uroczyste nabożeństwo.

O godz. 11 w sali ratusza nastąpiło otwarcie zjazdu Podhalan. Po zagaleniu przez prezesa Związku, który w przemówieniu swoim złożył m. in. hołd śp. Wł. Orkanowi, zabrał głos przedstawiciel Łemkowszczyzny Prochnowski, który oświadczył się za współpracą regionalną Łemków z Podhalanami na gruncie państwowości polskiej. Oświadczenie to zostało przyjęte oklaskami.

Zjazd uchwalił założyć Muzeum Podhalańskie w Nowym Targu, wzniesie pomnik Władysława Orkana, przewieźć jego zwłoki z Krakowa do Zakopanego, oraz założyć protest przeciwko zakusom niemieckim w sprawie korytarza pomorskiego.

Z wielkim aplauzem przyjęto oświadczenie rodziny śp. Władysława Orkana, że dom Orkana w Porębie Wielkiej został przeznaczony jako wieczysty fundusz dla kolonji letnich. Następnie dokonano wyboru nowych władz związku.

„LOT MAŁEJ ENTENTY I POLSKI“.

Warszawa. (PAT.). Dnia 16 bm. został ostatecznie ustalony skład jury międzynarodowego „Lotu Małej Ententy i Polski“, który rozpocznie się w Warszawie w dniu 26 bm. — Z ramienia Polski do jury wchodzi: ppłk. pilot Szamborski i major-pilot Szezerski.

WIZYTA LITEWSKIEJ ESKADRY LOTNICZEJ W MOSKWIE.

Moskwa. (PAT.). Przybyła tu z Kowna litewska wojskowa eskadra lotnicza, złożona z 3 samolotów. Lotnicy litewscy przybyli byli celem rewizytowania lotników sowieckich za zeszłoroczną wizytę eskadry sowieckiej w Kownie.

W MIKULICZYNIE SPŁONAŁ BUDYNEK „PROŚWITY“.

Stanisławów. (PAT.). W nocy z 17 na 18 bm. wybuchł w budynku „Proświty“ w Mikuliczynie pow. Nadwórna pożar, który zniszczył drewniane części budynku oraz towary należące do kooperatywy. Następnie ogień przerzucił się na willę Olgi Semków, niszcząc ją wraz z urządzeniem. Łączna szkoda wynosi około 50.000 zł. Poszkodowani byli częściowo ubezpieczeni w PZUW, i w Dniestrze.

DZIEWCZYNA ZMIAŁDŻONA PRZEZ POCIĄG.

Radom. (PAT.). Wczoraj o godzinie 7.30 w Jedlni pod Radomiem, kiedy — jak co dnia — tłumy urzędników oczekiwały na pociąg, wydarzył się tragiczny wypadek.

W Jedlni krzyżują się o tej porze dwa pociągi, jeden do Radomia, drugi do Deblina. W tym czasie pewna dziewczyna, nie widząc zbliżającego się pociągu, przebiegała przez tor. W pewnej chwili spostrzegłszy pociąg chciała wrócić na peron. W tym czasie nadjechał drugi pociąg, który zmiażdżył dziewczynę głową i stopy. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala w Radomiu, gdzie wkrótce zmarła.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 19. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.89 zł. przy spokojnej tendencji.

Chcą sprowokować wojnę z Polską.

Z chwilą wybuchu wojny polsko-niemieckiej pożar ogarnie całą Europę.

Berlin. (PAT.) Pacyfistyczny „Montag Morgen“ ogłasza artykuł polemiczny przeciw min. Treviranusowi, w którym z naciskiem wskazuje, że w Niemczech liczne koła wpływowe czynią „z rozgrywki z Polską“ punkt centralny systemu politycznego, zawierającego o wiele większe niebezpieczeństwa, aniżeli system przymierza, który w r. 1914 rozpetał pożogę światową. Koniecznym jest, ażeby o tem mówiono otwarcie. Mimo olbrzymich kłopotów wewnętrzno-politycznych jest to sprawa również aktualna. Często państwa torują sobie drogę w sytuacji wewnętrzno-politycznej, w ten sposób, iż wywołują awantury na terenie międzynarodowym. Na spekulacji, iż Francja, zagrożona ze strony Włoch, nie będzie mogła przyjść z pomocą Polsce, Niemcy chcą prowokować akcje, które budzi uczucie zagrożenia. Koła te sadzą, że uda się w drodze dyplomatycznej przyłożyć Polsce rewolwer do piersi lub też sprowokować wojnę z Polską, która wedle ich oczekiwań, będzie mogła zostać zlokalizowana. — Właśnie zlokalizowanie wojny polsko-niemieckiej jest marzeniem tych sfer, które wewnątrz Niemiec chciałyby za wszelką cenę dorać się do władzy. Dziennik uważa zlokalizowanie wojny z Polską za mrzonkę, podkreślając, iż z chwilą wybuchu takiej wojny, pożar musi ogarnąć cały kontynent europejski. Na podłożu takich spekulacji, kończy Montag Morgen, wyrasta propaganda rewizjonistyczna, wyrastają intrygi zapobiegliwych konkurentów w dziedzinie gospodarczej, wyrasta w końcu owa polityka wschodnia, która bardziej ostrożni przywdziewają w formie zmian paktu Ligi Narodów.

Również „Welt am Montag“ poświęca tej samej sprawie dłuższy artykuł wstępny pióra H. Gerlacha, który zapytuje ze zdziwieniem, gdzie się właściwie podział min. Curtius. Jest on wprawdzie jeszcze formalnie ministrem spraw zagr. Rzeszy, ale wygłaszanie mów o polityce zagranicznej pozostawia widocznie swemu koledze Treviranusowi. Gerlach odwołuje się do wyborców niemieckich, ażeby dziś jeszcze nieoficjalny minister spraw zagr. nie został wkrótce kierownikiem oficjalnym polityki zagranicznej. Artykuł przypomina, że już przy tworzeniu obecnego gabinetu pewne sfery prawicowe wysuwały kandydaturę Treviranusa na stanowisko min. spraw zagr. Treviranus jako min. spraw za-

granicznych oznaczałby jednak upadek Briand. O ileby Briand musiał ustąpić, to, kończy Gerlach, Europa straciłaby ostatniego meża stanu, ciesząc się międzynarodowym autorytetem.

CO PISZE PRASA.

Nowy Jork. (PAT.). „N. Jork Times“ zamieszcza artykuł wstępny, omawiający przemówienie Treviranusa i jego wpływ na stosunki francusko-niemieckie. M. in. dziennik ten pisze: Mowa Treviranusa jest jeszcze jednym dowodem błędnej psychologii politycznej, którą zbyt wielu Niemców stosuje w odniesieniu do innych państw. Niemcy nie rozumieją, że inne narody mogą być również ambitne jak oni sami. Przemawiają w sposób, który wedle nich odpowiada ich dumie narodowej, obrażają oni innych, przekraczając granice, uznane urzędowo za właściwe. — Niedawno znany profesor Ferster zarzucił Niemcom że przyjmują oni wszelkie ustępstwa, czyniąc z tego precedens do domagania się nowych. Na podstawie jednego kroku domagają się wszystkiego. Gdyby Niemcy mogli robić, co chcą, prawdopodobnie przystąpiłyby do kompletnego podziału całego świata w myśl swoich pragnień.

Paryż. (PAT.). „Ere Nouvelle“ w artykule wstępnym potępia wystąpienie min. Treviranusa, przytaczając przy tem krytyki nie tylko pism francuskich, ale i włoskich. Równocześnie dziennik stwierdza, że po swoim drugim przemówieniu Treviranus nie zasługuje na żadne pobyżanie. Dziś już Treviranus wie, że we Francji istnieje całkowita i stanowcza jednomyślność w sprawie, którą poruszył. Należy pragnąć, aby min. Treviranus nie wypowiadał już trzeciej mowy, wykażal on bowiem, że nawet wtedy gdy się chce poprawić, pogłębia tylko swoją winę.

Paryż. (PAT.). „L'Oeuvre“ w korespondencji z Genewy pisze: W kołach tuł. panuje jednomyślna opinia, że tym razem min. Treviranus przebrał miarę, w dodatku pod pretekstem wyjaśnienia swoich słów, obciążył się jeszcze bardziej. Obecnie nie powinien on mieć już żadnych złudzeń co do efektu, jaki wywołał.

Najprędzej za trzy lata wysuną Niemcy sprawę rewizji granic.

Warszawa (j. — telef.). Wszystkie pisma berlińskie zamieszczają oficjalny komunikat polski w sprawie ostatnich wystąpień min. Treviranusa. „Deutsche Tageszeitung“ dołącza do tego komunikatu następujący komentarz redakcyjny: „Nikt z naszego ino nie oczekiwał od rządu polskiego.

Spółeczeństwo niemieckie trzeba uchronić przed iluzją, jakoby Polska zgodziła się kiedykolwiek na rewizję granic. Sytuacja międzynarodowa nie dojrzała jeszcze do ostatecznego podjęcia tej sprawy. Sytuację tę należy ocenić słusznie i trzeźwo i nie forsować tej sprawy przed czasem“.

Korespondent „Ekspresu Porannego“ podaje treść rozmowy, jaką odbył z jednym z dygnitarzy niemieckiego urzędu dla spraw zagranicznych. Na zapytanie, czy Niemcy zgodnie z zapowiedzią przywódców partii ludowej wysuną sprawę rewizji za trzy tygodnie, odpowiedział dygnitarz: „Ani za trzy tygodnie, ani za trzy miesiące, lecz najprędzej za trzy lata zostanie wysunięta sprawa rewizji.“

Gdyby Niemcy dzisiaj podnieśli sprawę

korektury granic, naraziłyby się na śmieszność. Będzie to możliwe dopiero po zgrupowaniu układu sił w Europie, a to nie nastąpi tak prędko.

Insygnia kultury niemieckiej.

Warszawa. (Pat.). Agencja Press donosi z Gdyni. Podczas wjazdu P. Prezydenta do portu w Tallinie zaszedł tam niezwykle incydent. Jeden z niemieckich statków wywieził na maszcie zamiast flagi stary kapelus i dzinurawe buty. Policja estońska zauważyła to natychmiast i zwróciła się do kapitana statku niemieckiego, którego zmusiła bezwzględnie do zdjęcia insygniów kultury niemieckiej. Na miejscu też został niemiecki kapitan statku skazany na karę pieniężną.

Z drugiej strony trzeba zaznaczyć, że zachowanie się prasy niemieckiej, wychodzącej w Estonji podczas pobytu P. Prezydenta w Tallinie było zupełnie poprawne, a Niemcy wzięli udział z Estończykami w owacjach na cześć P. Prezydenta Rzplitej.

Kino
Dźwiękowe
APOLLO

OD DZIŚ NAJPOTEŹNIEJSZE ARCYDZIEŁO DŹWIĘKOWE, REŻYSERJI KERTESZA
ARKA NOEGO W gł. roli **GEORGE O'BRIEN**
i **DOLORES COSTELLO**
Nadto: Arja „Boska Aida“ w wykon. znak. tenora „Metropolitan House“ w Nev-Jorku.

Sensacyjne rewelacje w sprawie wprowadzenia dyktatury w Niemczech.

Warszawa. (j. telef.). Komunistyczny „Welt am Abend“ podaje sensacyjne rewelacje na temat akcji, mającej na celu

wprowadzenie dyktatury w Niemczech. Akcja ta odbywa się w najbliższym otoczeniu Hindenburga i kierowana jest przez jego syna, a więc za cichą zgodą prezydenta. Akcja ta ma na celu utworzenie t. zw. „bloku Hindenburga“, do którego przystąpiłby hitlerowcy i niemieckonarodowi. W sprawie tej ma się odbyć u Hindenburga, bawiącego obecnie w Ba-

warji konferencja, w której wziąć mają udział Hitler i radca Gieschem, eksponent Hugenberg. Plan wprowadzenia rządów dyktatorskich polegać ma na tem, że Reichstag rozwiązać ma obecny gabinet Brüninga, a w jego miejsce zostalaby ogłoszona dyktatura z generałem Reichswehry Schleicherem na czele. „Welt am Abend“ podaje tak dokładne szczegóły tej akcji, że mimo urzędowych dementi i zaprzeczeń ze strony miarodajnych czynników, sprawa ta wydaje się zupełnie jasna.

Przemówienie marszałka Daszyńskiego na temat położenia politycznego kraju.

Warszawa. (j. — telef.). W niedzielę w Ska winie odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod miejscowy dom robotniczy. Na uroczystości tej wygłosił przemówienie marszałek Sejmu Daszyński, utrzymując w tonie bardzo opozycyjnym przeciwko obecnemu rządowi. Marszałek Daszyński między innymi oświadczył co następuje: „Może kogo zaskoczy, gdy wyciągnę dzisiaj na światło dzienne fakt, że we wrześniu 1920 r. zjawiał się u mnie ówczesny nuncjusz spolski. Rattl i powiedział, że chce mnie i p. Witosa- wi złożyć deklarację. Kiedy znaleźliśmy się we trójkę, oświadczył on, że Polskę obronili przed bolszewikami polscy chłopci i robotnicy. Zaznaczył dalej, że wysłał w tej sprawie sprawozdanie do stolicy apostolskiej.

W dalszym ciągu przemówienia omówił marsz. Daszyński położenie polityczne w kraju. Ministrowie, wojewodowie i starostowie rządzą krajem bez udziału przedstawicieli narodu. Posłowie wystawieni są na pośmiewisko. Zaznacza dalej, że dziś niema miejsca na rozważania i refleksje na ten temat.

Jest w Polsce jeden człowiek, który może wszystko doprowadzić do stanu normalnego. Tym człowiekiem jest marszałek Józef Piłsudski i on powinien starać się, by obecny system uległ zmianie.

Kończąc swą mowę, podniósł, że naród polski nie powinien poddawać się sporom, ani też chwytac się ostatecznych rozpaczliwych środków.

Polacy, którzy znieśli półtorawiekową niewolę, zniosą i dzisiejsze czasy, ale dążyć należy, by tę odrobinę wolności, jaką dziś posiada naród polski, mógł zużytkować w pierwszym rzędzie chłop i robotnik dla swego oświeślenia politycznego i społecznego i aby na drodze prawa mógł wykorzystywać wszystko to, co mu się słuszenie należy.

Przemówienie marszałka Daszyńskiego, nみieszczone w ostatnim numerze „Robotnika“ uległo w pewnych miejscach konfiskacji. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju, by mowa marszałka Sejmu była skonfiskowana.

1475 ofiar trzęsienia ziemi.

Warszawa. (j. — telef.). Ostatnio została ogłoszona urzędowa lista ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech. sporządzona na podstawie raportów urzędów stanu cywilnego i o-

statnich poprawek. Według listy tej zginęło podczas trzęsienia ziemi 1475 osób, a nie, jak przedtem podano, 2000.

Z dziejów trójkąta małżeńskiego.

Ten trzeci... -- Przez 8 miesięcy w domu kochanka. -- Z męża robią warjata. -- Przed sądem.

Warszawa. (j. — telef.). W warszawskim Sądzie Okręgowym toczy się obecnie śledztwo w ciekawej sprawie, która wzbudziła duże zainteresowanie wśród sfer lekarskich i prawniczych. Rzeczą przedstawia się następująco: Stefan Doroniec, emerytowany urzędnik Gazowni miejskiej, został niedawno temu przez żonę swą Stanisławę umieszczony w szpitalu dla umysłowo chorych.

Małżeństwo przez kilka lat żyło w zgodzie, dopiero w ostatnich czasach Doroniecowa, która zaczęła się uczyć grać na forte-

czynić usiłowania o uznanie go za umysłowo chorego.

Doroniec, przeczuwając, co się święci, starał się w komisariacie rzędu o świadectwo, stwierdzające, że jest kompletnie zdrow na umyśle. Wówczas żona jego udała się do dra Giżyckiego, lekarza zakładu dla umysłowo chorych im. Jana Bożego i podała temu, że

mąż jej grozi śmiercią i że uważa go za chorego na umyśle. Opierając się na jej oświadczeniu, dr. Giżycki zbadał jej męża i wydał świadectwo, że jest on umysłowo chory i niebezpieczny dla otoczenia.

Na podstawie tego świadectwa lekarskiego Doroniec pod eskortą policji został odstawiony do szpitala dla umysłowo chorych. Po trzytygodniowym pobycie wśród warjatów udało się Doroniewiczowi wysłać potajemnie

list do rodziny i dzięki temu o całej tej sprawie dowiedział się urząd prokuratorski.

Nakazano ponowne zbadanie Doroniewicza, podczas którego okazało się, że jest to człowiek zupełnie normalny, wobec czego nakazano wypuścić go ze szpitala. W międzyczasie żona jego zgłosiła się do zarządu Gazowni i prosiła, by wypłacono jej jednorazowo emeryturę męża za lat 10.

Zarząd jednak odrzucił jej prośbę.

Obecnie urząd prokuratorski z urzędu wniósł skargę przeciw Doroniewiczowej za to, że wprowadziła w błąd lekarza, oraz przeciw drowi Giżyckiemu za to, że zbyt pochopnie, polegając jedynie na słowach Doroniewiczowej, uznał jej męża za umysłowo chorego

i kazał umieścić go w zakładzie.

O zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Warszawa. (j. — telef.). W środę odbędzie się zgromadzenie przedstawicieli 6 stronnictw Centrolewn, na którym zostanie omówiony termin wniesienia do Pana Prezydenta Rzpltej petycji w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu.

WYMIANA DEPESEJ MIĘDZY P. PREZYDENTEM RZPLTEJ A NACZELNIKIEM ESTONJI.

Warszawa. (Pat.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przesłał na ręce Naczelnika Państwa estońskiego Strandmana depeszę treści następującej:

J. E. Otto Strandman, Naczelnik Państwa estońskiego, Tallin. Opuszczając Estonję pragnę wyrazić W. E. jak bardzo jestem wzruszony przyjęciem tak serdecznym, które zgotowano mi w Tallinie oraz wszystkimi dowodami sympatji narodu estońskiego wobec Polski. Zachowam niezatarte wspomnienie mego pobytu w pięknej stolicy Estonji. Pragnę zapewnić W. E., że manifestacje przyjaźni polsko-estońskiej, które wizyta moja spowodowała, znajdują żywe echo w Polsce. — Ignacy Mościcki.

W odpowiedzi na tę depeszę Naczelnik Państwa estońskiego przesłał na ręce Pana Prezydenta I. Mościckiego depeszę treści następującej:

J. E. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa. Dziękuję W. E. za tak serdeczną depeszę, którą W. E. zechciał mi przesłać, opuszczając Estonję. — Pragnę zapewnić W. E. o radośnym i głębokim zadowoleniu, jakie odczuwałem, przyjmując na naszej ziemi Wysokiego Przedstawiciela narodu polskiego. Czuję się szczególnie, jeżeli manifestacje, które spowodowały wizytę W. E. mogły stać się wyrazem tej przyjaźni i tego uwielbienia, jakie naród estoński żywi w głębi serca dla narodu polskiego. Otto Strandman.

ODŁOŻONY LOT TRANSATLAN TYCKI.

Warszawa. (j. — telef.). Z Paryża donoszą, że zamierzony lot lotników francuskich Costeza i Bellönte został odłożony w ostatniej chwili. Powodem tego były niepomysłne biuletyny meteorologiczne o burzach i przeciwnych wiatrach nad Atlantykiem. Lotnicy są gotowi każdej chwili do startu o ile tylko warunki atmosferyczne będą korzystne. —

Autobus z pasażerami wpadł do rzeki.

Praga. (Pat.). w miejscowości Hohenfeld w górach olbrzymich w Czechach północnych autobus wiozący wycieczkę wpadł do Elby, 8 osób utonęło, 9 jest rannych, w tem jedna bardzo ciężko. Przyczyną wypadku było zeskóznienie się kół autobusu na mokrej jezdni przy wymijaniu samochodu.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Sensacyjna afera lwowianki.**Nowy kaprys panny Wandzi. -- Chce koniecznie pójść do kryminału.**

(K. D.) Zamiast prosić kornie ciężko skrzywdzonego ojca o łaskę przebaczenia, a sama przywdziać gruby wór pokutny i zawrócić z błędnej drogi pierwszej swej młodości, panna Wanda Bereźnicka, głośna już dziś bohaterka lekkomyślnego romansu pragnie brnąć dalej.

Wypuszczona na wolną stopę, zgłosiła się znów w Wydziale śledczym. Cały rano tam na kurytarzu „sterczała”, a następnie błagała kierownika Wydziału śledczego, by ją aresztował i kazał odstawić do więzienia. Zapytana o motyw tej prośby, odparła: „Cóż ja w domu sama poeznę przy ojcu?”

Napróżno nadkom. Schwarz przekonywał Wandę o błędzie jaki popełniła oraz adwokat jej, że Olszewski z pieniędzy, otrzymywanych od niej — finansował inną jeszcze kochankę. Wanda nie uwierzyła nawet pisemnym dowodom w postaci listów — mówiąc: „To wszystko nieprawda, bo on kochał tylko mnie”.

Prośby panny Breźnickiej o zawieszenie nad nią aresztu nie uwzględniono. Poszła do domu, gdzie zamiast upragnionej zupy więzienniczej, dalej zajądła będzie marcepany, oraz skarżyć się na „niedobrego” ojca, który nie chciał wydać jej za mąż za łajdaka.

Cmentarz mumij z przed 5.000 lat.**Interesujące odkrycie egipskiego uczonego.**

(xy) Do Londynu przyjechał profesor uniwersytetu w Kairze, Salem Hassan, który kierował pracami, mającymi na celu otwarcie grobu areykapłana egipskiego Ra Owera, kapłana bogini Nehab i doradcy faraona Neferikara. Faraon ten panował w Egipcie około 3000 roku przed narodzeniem Chrystusa. Prof. Hassan donosi, że na krótko przed odjazdem z Kairu natrafił na olbrzymią ilość mumii, leżących w czterech rzędach. Odkrycie tyłu mumii w jednym miejscu dowodzi, że natrafiono na staroegipski cmentarz mumij. Prof. Hassan nie miał dotąd czasu otworzyć groby wszystkich mumii. Kazał tylko wydobyć niektóre mumie z górnych rzędów i stwierdził, że są to ciała osób, należących do najbogatszej klasy ludności. Na piersiach mumij znaleziono złote tarcze. Całuny i szaty zmarłych pokryte są hieroglifami. Mumie leżały w ziemi co najmniej 5000 lat. Prace odgrzebywania mumii potrwać około 2—3 lata. Przyczynią się one w wielkiej mierze do wzbogacenia naszej wiedzy o Egipcie.

Profesor Hassan odkrył również świątynię z kolumnami, zbudowaną w czasach piątej dynastji. Przypuszcza on, że dalsze prace w tym miejscu doprowadzą do bardzo wartościowych odkryć. Spodziewa się znaleźć sprzęty, klejnoty, historyczne relikwie itd.

Odkrycie profesora Hassana wywołało w kołach naukowych wielkie zainteresowanie.

Walka o milionowy spadek.**SPADEK KSIĘCIA STIRBEYA. — NIEŚLUBNY SYN I JEGO TRZEJ SYNOWIE. SENSACYJNY PROCES W PARYŻU.**

(xy). W Paryżu toczy się obecnie bardzo interesujący proces o spadek po księciu Jerzym Stirbeyu. Nazwisko Stirbeyów związane jest ściśle z historią Rumunii. Nawet w ostatnim czasie, podczas wydarzeń, które doprowadziły do oddania tronu królowi Karolowi II-mu, wymieniane znów było nazwisko Stirbey. Jest to kuzyn księcia Jerzego Stirbey, przeciwnik Karola, który opuścił obecnie Rumunię i zamierza sprzedać swój majątek.

Książę Jerzy Stirbey zmarł w r. 1925. licząc lat 95. Ukończywszy studia w Paryżu, rozpoczął w Rumunii karierę polityczną. Szybko został ministrem wojny, prezydentem parlamentu i ministrem spraw zagranicznych. Mimo tej kariery, porzucił politykę, wyjechał z Rumunii i osiadł w Paryżu. Naturalizował się potem we Francji. W Paryżu mieszkał w pięknym pałacu, który stał się ośrodkiem eleganckiego świata, punktem zbornym poetów, muzyków, polityków i malarzy. Prócz tego nabył zamek w Becon - les - Brongers, willę w Royanie i wille w Nicei na „Promenade des Anglais”.

W kilka lat potem poślubił jako człowiek 65-letni wdowę po byłym ministrze finansów Napoleona III-go. Fouldzie. Wdowa miała dwie córki. Starsza zmarła w r. 1927, młodsza żyje jako panna w Paryżu.

Ponieważ obie kobiety pielegnowały księcia aż do chwili śmierci, wydawało się ogólnie rzeczą zupełnie naturalną, że im przypadnie milionowy majątek księcia. Książę pozostawił też testament, napisany w tym sensie.

Ale nagle zjawił się nowy spadkobierca, który twierdzi, że jest nieślubnym synem księcia Jerzego Stirbey. Nazywał się pro-

fesor Schütte, liczył lat 72 i był profesorem języków w Dreźnie. Twierdził, że urodził się w r. 1853 w Wiedniu, a matką jego była pokojówka rodziny Stirbeyów, Luiza Schütte. Jako dowód przedłożył metrykę chrztu z prawosławnego kościoła w Wiedniu. Na metryce widnieje jako ojciec książę Jerzy Stirbey. I Schütte umarł jednak, a obecnie wystąpili z pretensjami do spadku po księciu trzej jego synowie: jeden jest aktorem w Londynie, drugi w Berlinie, trzeci mieszka w Chemnitz. —

Dokoła nich utworzyło się całe konsorcjum, które spodziewa się ciągnąć zyski w razie wygrania procesu.

Proces wydobył na światło dzienne szeregi skomplikowanych kwestyj z dziedziny prawa międzynarodowego. Niewiadomo podług jakiego prawa rozstrzygnąć spór. Wątpliwa jest również prawosławna metryka, ponieważ książę prawosławny wypełnił rubrykę „ojciec” podług zapodania Luizy Schütte. Równocześnie książę Stirbey nie miał wówczas prawa adoptować nieślubne dziecko. Był wtedy bowiem rumuńskim obywatelem, a prawo rumuńskie nie zna adoptowania nieślubnego dziecka. Według prawa niemieckiego i austriackiego miałby Schütte najwyżej prawo do części obowiązkowej, która w tym wypadku jest wystarczająco duża.

KONGRES „WYZWOLENIA”.

Warszawa (j. — telef.) Z początkiem września br. odbędzie się w Warszawie kongres Wyzwolenia. W tym samym mniej więcej czasie zostanie zwołany w Warszawie zjazd Str. Chłopskiego, na którym zostanie omówiona sprawa zjednoczenia wszystkich stronnictw chłopskich. Kongres PPS. odbędzie się w

październiku lub listopadzie. Ostateczny termin tego kongresu zostanie uchwalony na zjeździe Rady Naczelnej PPS.

Depesze z ostatniej chwili.

Metz. (Pat.). Pomiędzy stacją Boula i kopalnią Le Houve miało miejsce zderzenie pociągu, wiozącego górników i pociągu towarowego, wiozącego węgiel. Wskutek zderzenia cztery osoby zostały zabite, a 35 rannych, z tego 15 ciężko.

Le Bourget. (Pat.). Lotniczka Mary Bastie, która wczoraj o godzinie 19.35 rozpoczęła lot, zamierzając pobić kobiecej rekord światowy długości lotu, wylądowała o godzinie 21-szej, poniechawszy swego zamiaru.

Genewa. (Pat.). Została tu otwarta sesja międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża z udziałem 11 krajów.

Z miasta.**(Ostatnie wiadomości).**

(K. D.) JADAC „DZIEWIĄTKA” z Podzamcza ku śródmieściu Inż. Jabłoński Aleks. (Leona Sapiehy 43) nie zauważył jak nieznany kieszonkowiec ściągnął mu z kamizelki złoty zegarek wartości 200 zł.

(K. D.) KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Apfela Leiba (Ormiańska 19) i wynieśli stamtąd dwa ubrania męskie, złoty zegarek damski z łańcuszkiem, 2 obrączki złote i 2 pierścionki. — Dalsza kradzież miała miejsce u p. Marfina Sergjusza (ul. Szeptyckich 14), któremu zabrano marynarkę, kamizelkę i srebrny zegarek marki „Schaffhausen”.

Prof. Dr. A. Cieszyński

Stomatolog, operator i roentgenolog, powrócił i ordynuje przy ul. Batorego 38, od 3—4.

W innych godzinach przyjmuje tylko chorych zamówionych. 429

(K. D.) CZYJE RZECZY? Wywiadowcy (tut. Wydziału śledczego P.P. w czasie rewizji) zakwestjonowali u znanych paserów 1 parę meszów damskich popielatych z żółtymi obcasami, 1 parę meszów męskich żółtych, 1 futro spod palta koty amerykańskie, 1 żółty obrus w białe desenie, 1 serwetkę żółtawą z monogramem „M. W.”, 1 białą serwetkę z monogramem „B. H.”, 7 poszewek nowych białych. Rzeczy wymienione zostały skradzione z końcem 1929 r. lub w mies. styczniu 1930 r. najprawdopodobniej w II lub VI dzielnicy. Interesowani poszkodowani mogą zgłaszać się w depozycie tut. Wydz. śl. P. P. przy ul. Kazimierzowskiej l. 30 w godzinach urzędowych.

(K. D.) ZŁOTY ZEGAREK męski marki „Alpina - Union Horlagere” z monogramem L. S. zakwestjonowano u jednego ze złodziei jaskrów i oddane do depozytu policyjnego.

Sentencje.

Kto pod kimś dółki kopie, musi to robić ostrożnie.

Kto rano wstaje, temu pluskwy spać nie dały.

Módl się i pracuj, a nałożą ci podatki.

Kto za młodu nie pracuje, ten na stare lata może być ministrem

Zdechły pies mniej jest wart od psa żywego, a le jest o wiele niebezpieczniejszy.

SPRAWY GOSPODARCZE.

PÓŁ MILJONA KG. WINOGRON Z BUŁGARJI DO POLSKI.

Prasa bułgarska podaje, że rząd polski zgodził się na zwiększenie kontyngentu na przywóz do Polski winogron bułgarskich, z 300.000 do 500.000 kg.

W związku z tem eksporterzy bułgarscy zwrócili się do polskich kolei żelaznych z prośbą o skrócenie czasu przewozu winogron na terytorjum polskiem. Koleje polskie zawiadomiły, że są gotowe przyspieszyć transport za dopłatą 25 proc. do zwykłej taryfy kolejowej.

KUPIECTWO ZAGRANICZNE NA TARGACH WSCHODNICH.

Dzięki akcji, od początku roku prowadzonej ze szczególną intensywnością, celem ściągnięcia na Targi Wschodnie jak największej liczby negocjantów zagranicznych, zwłaszcza z krajów ościennych, leżących w strefie bezpośredniego promieniowania placówki lwowskiej i stanowiącej dogodny rynek zbytu dla polskiej produkcji rolniczej i przemysłowej, zapowiada się z okazji ich jubileuszowej kampanii wprost wyjątkowo liczny napływ

kupeców rumuńskich, czechosłowackich, jugosłowiańskich, węgierskich i austriackich. Jak donoszą z Wiednia, wybiera się na Targi do Lwowa okazały zastęp kupeców austriackich celem osobistego rozpatrzenia się w polskich możliwościach eksportowych na najbliższy sezon, przeważnie w dziale artykułów spożywczych i wyrobów z drzewa. Zbiorową wycieczkę kupeców czechosłowackich z Rusi Podkarpackiej organizuje ekspozytura czechosłowackiego biura podróży „Cedok“ (Ceskosl. Dopravní Kancelar) w Mukaczewie. Zorganizowaniem analogicznej wycieczki zajmuje się biuro turystyczne „Jugopromet“ w Zagrzebiu. Niezależnie od tego i w związku z niedawnym pobylem grupy dziennikarzy słowackich w Polsce i serdecznym przyjęciem, jakie jej zgotowano we Lwowie, zapowiedziana jest na Targi wycieczka słowackich sfer gospodarczych i przedstawicieli prasy. Jak corocznie, tak i tym razem, i to w znacznie szerszych rozmiarach ze względu na wybitnie atrakcyjne walory kampanii jubileuszowej, zgłoszono zapotrzebowanie stałych kart wstępu na Targi dla kupeców rumuńskich z Bukowiny i Besarabji.

Powódź w Niemczech.

Berlin. (Pat.). Okręg dolnej Łaby nawiedzony został wielką powodzią. Nadbrzeżne wsie znajdują się pod wodą, niesprzątnięte zaś częściowo zbiory uległy zniszczeniu wskutek podmycia pól okolicznych. Również rzeka Oste i jej dopływy znacznie wezbrała i zalala łąki i nadbrzeżno lasy. Dotychczas wylew pochłonął jedną ofiarę.

BILANS HANDLOWY ZA LIPIEC.

Warszawa. (Pat.). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski łącznie z w. miastem Gdańskiem w lipcu br. przedstawiał się następująco: przywieziono 310.258 tonu towarów wartości 195.308.000 zł. Wywieziono 1.601.351 tonu, wartości 197.776.000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlowego w lipcu br. wynosi 2.468.000 zł. W porównaniu więc z czerwcem zwiększyła się waga towarów przywiezionych o 70.785 tonu i wartości o 17.940.000 zł. Waga wywozu wzrosła o 263.413 tonu, wartość zaś o 18.502.000 zł.

WYROK ŚMIERCI ZA UKRYWANIE BILONU.

Moskwa. (Pat.). Wychodząc z założenia, że skupywanie i ukrywanie bilonu srebrnego dokonywane jest przez elementy kontrrewolucyjne, dążące do dezorganizacji systemu monetarnego Z. S. R. R. — G. P. U. skazało na śmierć przez rozstrzelanie cztery osoby, oskarżone o ukrywanie bilonu. Byli to przeważnie kupcy. Wyrok został wykonany. Poza tem wiele osób, oskarżonych o ukrywanie bilonu, skazano na dłuższe lub krótsze kary więzienia.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, 16 sierpnia.

(HJ.) **KRWAWY EPILOG SPRZECZKI O KOBIEcie.** Onegdaj miał miejsce tragiczny wypadek w Śniatynie. Mianowicie w szynku Brany Tagd aspirant str. granicznej p. M. H. strzelił do inwalidy p. S. L., raniąc go ciężko. Powodem zbrodniego czynu była poprzednia dłuższa sprzeczka o kobiecie.

WIELKI POŻAR w pow. kałuskim. Onegdaj o g. 21:30 wybuchł pożar w zagrodzie nacelnika gminy Dmytra Bazylaka w Zborzu, pow. Kałusz. Spłonęło doszczętnie jego gospodarstwo i jeszcze 4 inne.

Kołomyja, w sierpniu.

Zamach morderczy w Berezowie. Onegdaj w nocy Wasyl Genyk, syn Fedora z Berezowa niższego usiłował wystrzelać z rewolweru zamordować tamtejszą włościankę Franciszkę Werbiuk. Kula przedziurawiła drewnianą okiennicę, zbiła szybę u okna i padła na ławę, na której spała poszkodowana Werbiuk, nie raniąc jednak nikogo z domowników. Powodem powyższego czynu była zemsta na tle porachunków osobistych. Sprawcę przytrzymało i oddano Sądowi powiatowemu w Jabłonowie.

Podpalenie. Onegdaj Fedor Fenyn, syn Iwana ze Slobody rungurskiej podpalił dom tamt. gospodarza Michała Zołobczuka; dom spalił się doszczętnie wraz z innymi przybudówkami, narzędziami domowymi i garderobą, wyrządzając szkodę około 2.800 zł. Powodem powyższego czynu była zemsta osobista. Sprawcę przytrzymało i oddawiono do aresztu sądowego w Peczenizynie.

Mimowolny morderca. Onegdaj Iwan Kurylak, syn Petra z Pruchniszcza, powiat Kołomyja, w czasie ataku nerwowego porwał się na swego 14 letniego syna, rzucił go do ziemi tak nieszczęśliwie, że tenże na miejscu życia zakończył. Sprawcę aresztowano.

Utonięcie. Przed kilku dniami utonął w Prucie 28-letni magazynier kolejowy, Ludwik Kamiński, kąpiąc się w miejscu niedozwolonym, głębokiem na 7 metrów.

Jest to w tym sezonie czwarta ofiara Prutu w Kołomyji.

Kronika bieżąca.

20
SIERPNI

ŚRODA

rz. kat.: Stefana kr.;
gr. kat.: 7 Demetyja.

Temperatura w dniu 19. sierpnia o godz. 8-mej rano: + 15°C.

TEATR MAŁY.

Wtorek, g. 8: Piorun z jasnego nieba.
Środa, g. 8: Czarujący emeryt (Premjera).

KINOTEATRY.

CHIMERA: Nadkobieta.
CASINO. Symfonia zmysłów oraz Białe Piekło.

FATAMORGANA: Ostrzegam, oraz Mąż bez ślubu.

GRAZYNA: Pod banderą miłości.

KOPERNIK: Pies z Baskerwilu, oraz Tajemnica studentki.

MARYSIENKA: Pies z Baskerwilu, oraz Tajemnica studentki.

OAZA: Grobowiec miłości.

PAN: Port marzeń, oraz Flirt z nieboszczykiem.

PASAŻ: Dalsze przygody Tarzana

SPLENDIT (Bogdanówka 2): As Caro.

STYLOWY: Książę student. — Zespół baletajkowy.

UCIECHA: Ostatnia karawana, oraz Szafir Lady Rochester.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Arka Noego.

PALACE: Biała gejsza.

„PIORUN Z JASNEGO NIEBA“ świetna trzyaktowa komedia Kiedrzyńskiego, w teatrze Małym, po najniższych cenach popularnych, idzie dziś po raz ostatni w tym sezonie.

PREMJERA arcywesołej krotkowi W. Rapackiego (syna) „Czarujący emeryt“, w teatrze Małym odbędzie się w środę 20 bm. W wesołej tej komedji, parodijującej w bardzo ciekawy sposób, tak dziś aktualne problemy światła „młodych emerytów“, uczestniczą pierwszorzędne siły naszego zespołu artystycznego, z pp. Z. Barwińska, Dobrzańska, Rowińska, Dobrzańskim i Strzeleckim na czele. Reżyser dyr. Frączkowski, pracuje niezmordowanie nad nadaniem sztuce odpowiedniego tempa i wydobywaniem z niej maximum wesołości i dowcipu. Bardzo staranne wyposażenie sceny i sumienne opracowanie szczegółów wszystkich, uzupełnia całość, do miary wielce artystycznej.

PROF. DR. TADEUSZ OSTROWSKI, prymariusz Szpitala Powszechnego powrócił do Lwowa i ordynuje jak dawniej (Romanowicza 5).

PREZYDJUM MIASTA komunikuje, że pociągnięty do odpowiedzialności b. praktykant Miejskiej Izby Obrachunkowej Zbigniew Osada został zwolniony ze służby jeszcze pismem prezydium z dnia 8 sierpnia br. nie jest zatem urzędnikiem magistratu.

KIEROWNICTWO ODDZIAŁU ZW. LEGJONISTÓW Polskich w Lwowie wzywa wdowy i sieroty po legionistach wraz z wszystkimi dokumentami, do jak najszybszego jawienia się w lokalu Związku Leg. przy ul. Gródeckiej 69, celem przeprowadzenia rejestracji. Zarazem przypomina się wszystkim kolegom legionistom dotychczas jeszcze nie zarejestrowanym, by racyli w jak najszybszym czasie jawić się w lokalu Związku przy ul. Gródeckiej 69, celem wciagnięcia ich do ewidencji. Termin zgłoszeń do rejestracji upływa z dniem 31 sierpnia br. Godziny urzędowe codziennie od 9 rano do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

Podczas trwania Targów Wiedeńskich urządzi Pałac Mody Juliusza Krupnika, Wiedeń VII., Kaisersstrasse 115, wspaniałą rewję mody, urozmaiconą występami artystów. — Wszyscy, którzy zwiedzają Targi Wiedeńskie, mogą już teraz zamówić bezpłatne karty wstępu na wspomnianą rewję.

ŚWIATOWY ZWIĄZEK SPORTOWY „MAKKABI“, okręg Lwów, urządzi uroczystą akademię palestyńską z okazji przyjazdu grupy motocyklistów palestyńskich do Lwowa, a która odbędzie się we wtorek dnia 19-go bm. o godz. 8-ej wieczorem w sali „Colosseum“.

ZARZĄD ZWIĄZKU FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW Lwów podaje do wiadomości, że urzędowanie w Związku od dnia 15 bm. odbywać się będzie dwurazowo tj. od godziny 10-tej do 14-tej i od 4-tej do 6-tej. W soboty tylko przed południem do godziny 14-tej święta i niedziele wolne od urzędowania.

PORADNIK ZDROWIA.

Zatrutowanie organizmu nikotyną.

Wobec rozprzestrzenienia, jakiego doznał w ciągu ostatnich stuleci i doznaje nadal użytek tytoniu, kwestja,

czy palenie jest szkodliwe,

jest zawsze jednakowo aktualna.

Odpowiedzieć na to pytanie trudno, gdyż zależy od tego, kto, co, kiedy i jak pali. Podczas gdy niektóre osoby bez żadnej ujemy mogą spalać kolosalne ilości tytoniu, innym szkodzi już sam tylko dym palonego przez osobę postronną cygara, doprowadzając do bólu głowy i mdłości.

Wiemy także, że rozmaite narkotyki wpływają na różne organizmy, że działanie tego lub owego narkotyku jest rzeczą indywidualną. Naogół da się tylko powiedzieć, iż nadużycie tytoniu wywiera na organizm ludzki wpływ naogół ujemny. Przyzwyczajenie do wprowadzenia wpływu ten znacznie łagodzi, doświadczenie poucza nas wszakże, że z czasem powolne działanie trucizny również robi swoje.

Co do tego, że nikotyna jest trucizna, nie ma żadnej wątpliwości.

W zależności od tego, co i jak się pali, zatrucie jest mniejsze, lub większe. I tak cygaro, zwłaszcza trzymane w ustach bez ustnika, szkodzi więcej szczególnie palone do końca.

fajka o długim cybuchu szkodzi znacznie mniej.

Żyć pewna ilość nikotyny zatrzymuje się na ściankach wewnętrznych rurki.

Wszystkie, znajdujące się w handlu gatunki cygar, tytoniu i tabaki pochodzą z dwu roślin: nicotiana tabaco i nicotiana rustica. Hodowane w różnych warunkach i klimatach nabrały rozmaitych cech i w ciągu stuleci stały się tem, czem są dzisiaj: tysiącami gatunków cygar, papierosów, tytoni itd.

Liść tytoniu przechodzi rozmaite przemiany, zanim ukazuje się w handlu, jako gotowy preparat. W przeróbce traci około połowy zawartości nikotyny, w każdym razie posiada jeszcze 0'6—0'7 proc silnej trucizny.

Odurzanie się dymem znane było w Europie już bardzo dawno. Rzymianie bowiem palili lawendę.

Kolebka tytoniu, jak i innych znanych powszechnie narkotyków jest daleki wschód azjatycki, aczkolwiek

Krzysztof Kolumb w r. 1492 spotkał na wybrzeżach Kolumbii kurzących fajki tubyleców.

Kto tytoń sprowadził do Europy, nie wiemy. Podobno w wieku XVI przywieźli go marynarze z Indji. W końcu wieku XVI spotykano tytoń też już w Holandji, w Hiszpanji, do Niemiec dostał się w okresie wojny trzydziestoletniej, a wkrótce potem widzimy go i w Polsce. Początkowo zażywano go tylko jako tabakę, lecz już na początku XVII w. palono w Europie dla kawału, a około r. 1650 paliły nawet kobiety i dzieci. Palono w domu, na ulicy, palono nawet w kościele.

W Holandji w r. 1680 otwarto pierwszą kawiarnię-palarnię. W kraju tym tytoń uważano za cudowny środek leczniczy przeciw wszelkim niedomaganiom. Jakiś eskulap ówczesny zachwalał używanie odwaru liści tytoniowych, których działanie cudotwórczo opiewano w książkach i broszurkach.

Potem nastąpiła rewolucja. Tytoń został okrzyknięty jako wytwór piekła.

Palaczom grozili karani na ziemi, a ogniem wiekiustym po śmierci.

Maria Stuart ogłosiła zakaz palenia tytoniu. W innych znów krajach palaczy wykluczano z kościoła, a „batuszka car“ Michail Feodorowicz z właściwym Rosjanom radykalizmem, zwolenników tytoniu wysyłał na Sybir, pozbawiając ich uprzednio nosa.

Najskrajniejszym okazał się jednakowoż sultan turecki, zabraniający pod karą śmierci używania tytoniu.

Tempora mutantur — i dla wzgardzonej rośliny nastały w naszym świecie lepsze znów czasy. Rewolucja francuska, która tyle zmieniła w Europie, wniosła też ostatnio przegrodę — zakaz palenia na ulicy.

Odtąd pochód zwyczajny cygara, papierosa, tytoniu do fajki, tabaki do zażywania niczem już nie był hamowany i przyjął zastraszające wprost rozmiary.

Pozostaje jeszcze pytanie: czy i kobiety powinny palić? Jest to w naszym stopniu kwestja mody. Na wschodzie kobiety palą nargilami z mężczyznami.

Niemna domu arabskiego, w którymby młodsze czy starsze kobiety wyrzekły się swych nargilów. Ze względów higienicznych kobiety, zarówno jak i mężczyźni, powinny jednakże pamiętać, że należy unikać przesady, a co najważniejsze,

nie zaciągać się.

Bezwzględnie zabronić należy palenia młodocianym do lat dwudziestu. Nikotyna, tak samo jak i alkohol, jest trucizną i może ciężko uszkodzić będący w rozwoju organizm.

Kacik humorystyczny.



— W jaki sposób dostają się w dół te bryły kamieni?

— Z lodowcami, proszę pani

— A gdzie są teraz lodowce?

— Tam w gorze, aby zabrać z sobą jeszcze więcej brył kamieni.

Klepska poclecha.

— Nie rozpaczaj mówi pewna Ksantypa do umierającego męża — zobaczymy się na drugim, lepszym świecie!

— I to nazywają lepszym światem! — wzdycha umierający.

Wiek niebezpieczny.

— Kiedy właściwie zaczyna się u kobiety tak zwany wiek niebezpieczny.

— Jako człowiek żonaty mogę stwierdzić, że od chwili wyjścia z małżeństwa.

Roztargniony.

Profesor, wchodząc na peron, podając funkcjonariuszowi zamiast biletu, kawałek czekolady.

— Cóż to znaczy? — pyta portjer.

— Ach! — woła profesor — przez pomyłkę wrzuciłem 20 groszy do innego automatu!

Największe zwycięstwo.

— Panie generale, które ze swych zwycięstw uważa pan za największe?

— Najtrudniejszą batalję wygrałem z żoną, kiedy zmusiłem ją do przekroczenia linii „trzydziestu lat“.

OGŁOSZENIA.

TOREBKI srebrne naprawia systemem zagranic. znany specjalista **Wolf** ulica Sobieskiego 1. 2. 4290

Motocykle angielskie New-Hudson oraz 34000

Motocykle niemieckie NSU-Wanderer do nabycia w przedstawicielstwie **AUTO-SPORT Lwów, Słowackiego 2.**

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk zagranicznej fabryki

TACHOGRAFÓW DLA AUTOBUSÓW, odpowiadających warunkom Rozporz. z dnia 17 kwietnia 1929 r. (Nr. 55 poz 439 poszukuje

ODPOWIEDZIALNYCH SUBPRZEDSTAWICIELI

na województwo Lwowskie. Zgłoszenia z podaniem referencji do Biura Ogłoszeń **Teofil Piętraszek**, Warszawa, Marszałkowska 115 sub „TACHOGRAF“ 4278

(K. D.) **NIE JEST ANALFABETA** z powiatu p. Chuna Kurzer ale obywatelem m. Lwowa z ul. Janowskiej 16. Dlatego dziwny się, że dał się nabrać przy ul. Hetmańskiej dwóm ulicznym jubilerom, którzy okazyjnie sprzedali mu dwie obrączki i łańcuszek „złoty“ z mosiądzu za 23 zł. i zbiegli. Polapał się pan Chuna, ale po niewcasie. Ma nauczkę.

(K. D.) **ULICA LEGJONÓW** w stronę ul. Sykstuskiej prowadził prywatne auto LW. 17055 szofer Czarnik Stanisław i najechał na przechodzącego jeźdźnię p. Wojeicieha Kwaśniewicza (Na Bajkach 15). Kwaśniewicz doznał dotkliwych obrażeń, a ubranie jego wart. 160 zł. uległo zniszczeniu. Czarnik odwiózł go na Pogotowie ratunkowe, sam zaś po spisaniu protokołu policyjnego został zwolniony.

(K. D.) **NIEZNANI GOŚCIE** odwiedzili mieszkanie p. Efiry Krebs (ul. Długosza 37), skąd wynieśli futro męskie, złoty medalion z brylantem, złoty wisior, sznur pereł, 6 łyżeczek srebrnych, 6 łyżek alpakowych i kasetkę żelazną. Łączna szkoda 2.000 zł.

(K. D.) **W SZYNKU** Harsztokowej bawił p. Kiara Jan (Częstochowska 51). Zwróciła na niego uwagę bawiaca tam również dama lek. obyczajów Anna Jurkiewicz i w ostatnim rezultacie wydobyla mu z kieszeni

portfel, zawierający 50 zł. Pan Kiara spostrzegł się, pieniądze odebrał, a Jurkiewiczównę oddał policji.

(K. D.) **ODDANO DO ARESZTÓW**: Pejsacha Posnera false Sprucha (ul. Gazowa 6) i Salke Schmutz — za paserstwo; Robacha Stefana (ul. Stryjska 4) — za kradzież; Kołtałę Tadeusza, który próbował ściągnąć palto, wiszące na oknie I. piętra realności 1. 4 przy ul. Owocowej; Jarosz Marię — za szukanie zarobku po zakazanych ulicach.

(K. D.) **USZKODZIŁ BRAMĘ** Targów Wschodnich swym wozem LW. 90.589 doręczkarz automobilowy Rothberger Józef (plac Teodora 3). Na policji spisano z nim protokół, an astępnie zwolniono go. Odpowie przed sądem.

(K. D.) **WASYL N.** pobili Czajkowską Marię (Potockiego 11), powodując u niej krwotok nosa. Tak twierdzi Czajkowska w swem doniesieniu, skierowanym do policji.

2 WILCZURY wabią się „Asta“ i „Dżok“, szuka duża i samiec mały, uciekły z willi przy ul. Issakowicza 12. Znalazca przy oddaniu otrzyma wynagrodzenie. 9200

WIEK KOBIECY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8749 „WIEKU NOWEGO”

Gdzie przyczyna?

W związku z artykułikiem zamieszczonym w „Wiek Kobiecy” w Nr. 8738 „Wiek Nowego” pt.: „Gdzie przyczyna”, otrzymaliśmy szereg listów. Niektóre z nich są pełne żalu i oburzenia na mężczyzn, na ich bezwzględność w traktowaniu kobiet itp. Wystąpił również okazały zastęp obrońców pokrzywdzonych morderczyń usprawiedliwiających do pewnego stopnia ich czyny.

Zamieszczamy poniżej jeden z listów, który zdaniem naszym najtreściwiej odpowiada na zadane przez nas w artykuliku pod powyższym tytułem, pytania.

Przyszła wojna i okrucieństwa jakie ona z sobą niesie. Kobieta zarówno jak i mężczyzna musiała przejść wszystkie jej etapy, oswoić się z stosem trupów, widokiem ran i krwi.

I tak się stało, że na kobietę poczęły spadać straszne gromy. Traciła synów, męża; traciła mienie, radość życia, młodość, siły — poczęła obojętnieć na wszystko. O ile miała córki wychowywały się one same w atmosferze tej, jaka otaczała ich matkę. Zaniedbane, nieznające nieraz zupełnie tkliwości uczucia matczynego — stawały się samowolne — kpiły z przykazań. Obecnie stała się religia z jej praktykami. Żyły tylko myślą o użyciu. Czyż można się dziwić, że wykazują zanik wrażliwości na wszelkie okrucieństwa.

Gdzie leży przyczyna tego zła?

Z poprzednich moich słów wysnuć już odpowiedź łatwo. W zaniedbaniu wychowania, które przedewszystkiem winno budować mocne podwaliny etyczne i urabiać charakter.

Dużo się też przyczynia do tego groźnego objawu ogólne rozluźnienie obyczajów, chęć wyżycia się i pęd za jakimś mirażem szczęścia.

Bacniejsza też uwagę należałoby zwracać na zawieranie związków małżeńskich. Wiele kobiet wychodzi zamaż jedynie poto byle wyjść; często też wąż na szali względy materialne. — Rychło przychodzi ocknięcie, a jeśli stanie na drodze ktoś inny — ku któremu serce zabija, kobieta niepomna na nie chwytą za narzędzie mordercze.

Istotnie groza przejmujący objaw!

Jak przeciwdziałać temu?

Otóż przedewszystkiem należałoby, jak już powyżej wspominałam, ująć w ścisłe karby wychowanie młodzieży; specjalnie dźwignąć skrzywiona poważnie linie wychowania religijnego. Nie mniej ważną rzeczą będzie dbałość o dobry przykład, bo klótnie i niesnaski domu rodzicielskiego, są często głębią na której wyrastają jednostki zbrodnicze.

Druga równie ważna rzecz byłoby ostryjsze rozpatrywanie tego rodzaju wypadków przez trybunały. Częste uwalnianie morderczyń — przyczynia się do zastraszającego zwiększania się ich liczby.

Wiele z tych nieszczęśliwych działa z całą pewnością w przystępie rozpacz, zamroczenia umysłu i chwilowym afekcie. Ale czy wszystkie?

Czy niema takich, które mordują w śnie, robią to z premedytacją, licząc na to, że zostaną uwolnione. Myślę, że trudnoby było powiedzieć, że takich niema.

Oto garść myśli, które mi się nasunęły pod wpływem artykułiku w „Wiek Kobiecy”.

Może inne czytelniczki są odmiennych przekonań, zachęcam je do dalszego wypowiedziania się w tej, tak żywo nas obchodzącej sprawie.

S. L.

Z dziedziny mody.

Rola szlafrocza. -- Objaśnienia rycin. -- Modne formy czepeczków. -- Nowe manszeczki.



Szlafrok posiada swoją zwolenniczkę i przeciwniczkę. Pierwsze twierdzą, że jest najkonieczniejszą częścią garderoby damskiej, drugie zaś dowodzą z uporem, że łatwo można się obejść bez niego.

Przyzwyczajenie i wysokość stopy życiowej określają indywidualnie i całkiem niezależnie od mody, co w godzinach swobody i przeznaczonych na wypoczynek należy ubierać.

Jeżeli chodzi o wygodę wkładania stroju domowego, to stanowczo pyjama musi ustąpić miejsca szlafrokowi. Szlafrok istotnie można w każdej chwili zarzucić, stąd też jego wielkie wzięcie. Bywa noszony w zimie i w lecie.

Na każdą porę roku wybiera się inne materiały na szlafroczy.

Zwyczajnie są barwne i tanie, toteż można sobie sprawić ich kilka do przebrania.

Bardzo odpowiednią i praktyczną materią na cieplejsze szlafroczy jest wełniana flanela wyrobiana w różnej grubości.

Niezmierznie elegancko wyglądają szlafroczy z aksamitu do prania, mają one obecnie desenie w różnych kolorach lub drukowane jednobarwne większe lub mniejsze wzory.

Na lekkie szlafroczy używa się wełnianego woalu, sztucznego jedwabiu, crepy lub innych lekkich tkanin.

Mile i efektowne są płaszczyki szlafrokowe jednobarwne stębnowane lub pikowane. Dla takich rodzajów istnieje obecnie szereg prawdziwie pięknych lekkich futerek wełnianych, które w przeciwieństwie do futerek z waty, nie mają prawie żadnego ciężaru.

Ciepłe zimowe szlafroczy najprzytulniejsze są z sierści wielbłądziej lub lekkiej i miękkiej flaneli wełnianej.

Nie wychodzi z mody używane od dawna jako szlafroczek piękne, egzotyczne kimono.

W ostatnich czasach wzrósł znowu import chińskich i japońskich narodowych strojów. Przemysł wschodnio-azjatycki również stara się o to, ażeby rynki europejskie zaopatrzyć w swoje oryginalne a stosunkowo tanie materiały.

Nie należy jednakże niedoceniać wyrobów własnych. Nasz rodzimy przemysł w zupełności nie pozostaje w tyle za zagranicznymi wyrobami. Nasze tkaniny łódzkie naprzekład, trwałe, pięknie barwione, o niejednokrotnie wysoce artystycznych wzorach, pozwalają naszym paniom na sporządzenie całej kolekcji szlafroczków z krajowych tkanin.

Są wprawdzie gdzieś i u nas zapalone entuzjastki pyjamy, ale prawdziwa kobieta, która zawsze i we wszystkim pragnie podkreślić swoją kobiecość — wie jak bardzo miękko spływające kaskady fałdów przestronnego szlafrocza dodają jej wdzięku i uroku.

OBJAŚNIENIE RYCINY I.

1) Nowa forma szlafrocza z głęboko wszytymi rękawami i jednobarwnym chusteczkowym kołnierzem jedwabnym.

2) Lekki szlafrok z drukowanego jedwabiu sztucznego. Rewers i związanie z materiału jednobarwnego.

Na śluby wypożyczam suknie ślubne, suknie balowe, najmodniejsze płaszcze białe i ubrania smokingowe po niskich cenach. 4216 C. BRIEFWECHSLER, pl. Teodora 4, II. p., tel. 80-99.

3) Trójdzielną pyjamę z lekkiej flanelki wełnianej. Zakieciak ze sztucznego jedwabiu ozdobiony lekkim haftem i jednotonowymi plisami.

4) Młodociany poranny szlafroczek z aksamitu ozdobiony szlakiem z barwnym wzorem.

PORANNE CZEPECZKI Z BATYSTU.

Krótkie włosy nie zawsze rano są w porządku i często wskutek tego panie o chłopczej fryzurze wyglądają wprost przeraźliwie, zwłaszcza gdy włosy są źle albo całkiem niefryzowane. Także podczas choroby, gdy się leży w łóżku estetyczny wygląd główki spożywającej wśród koronek pościeli pozostawiałby wiele do życzenia... gdyby nie istniał czepeczek!



To małe cacko z batystu i koronek sprawia, że kobieta może być nawet w tych chwilach niebezpiecznych dla jej fryzury — pięknie wyglądająca a nawet załotna. Bo najczęściej wszystkim paniom w tym porannym stroiku głowy jest bardzo do twarzy.

Rycina nasza przynosi czytelnikom „Wieku Kobięcego” dwa przemiłe czepeczki pięknie inkrustowane koronkami. Powiecznie wiszące pęki wstążek obecnie znowu są modne.

Nadmieniamy, że czepeczki nośne winny być utrzymane w tonie pościeli lub bielizny nośnej.

NOWE MANSZECIKI.

Obecna moda cyzeluje poprostu poszczególnie drobne nawet części stroju. Przykładem tego jest zwracanie specjalnej uwagi na manszety.



A więc widzimy niezwykle starannie odrobiane białe garnitury. Licznie też pojawiają się małe wolanty lub części podobno do wolantów, a wreszcie wszelkiego rodzaju sztylpy.

Przy stosowaniu wolantów należy być bardzo ostrożnym, gdyż jeśli są zawielkie czy też nieodpowiednio umieszczone szpecą całą suknię. Należy więc zwracać uwagę na zachowanie proporcji i zbyt nie przeladowywać wzorami. W jesieni manszety płaszczy zdobije się bogato aplikacjami z futra. Nasza rycina ilustruje model manszety z którego możemy wysnuć sobie wyobrażenie jak szczerze będzie ozdobiony futrem kołnierz takiego modnego płaszcza.

OBJADY NA CAŁY TYDZIEŃ.

Poniedziałek. Zupa kalafiorowa, móżg smażony z groszkiem, jabłka w cieście.

Wtorek. Kleik z perłowej kaszy, kapusta słodka faszerowana, placek ze śliwkami.

Środa. Rosół z ryżem, sztuka mięsa z ogórkami lub grzybami, legumina sagowa.

Czwartek. Zupa grzybowa z kluseczkami, befsztyki z kartoflami, pierogi leniwe z rodzynkami.

Piątek. Zupa rybna z kaszką jajeczną, makaron włoski zapiekany, krem śmietankowy z ciastami kruchymi.

Sobota. Kapuśniak, kalarepa z kotlecikami, knedle ze śliwkami.

Niedziela. Barszcz z uszkami, czomber barani a la sarna z kompotem lub salata, wafle ze śmietana.

ZAPASY ZIMOWE.

Rydzę kwaszone.

Wybrane rydze, czysto obtarte suchą ściereczką układa się w kamienny słoć lub garnek i przesypuje solą i cebulą, gdy się naczynie napełni, przykryć je szczelnie denkiem mi przycisnąć kamieniem.

Używając ich w zimie, należy wypłukać starannie z soli w czystej wodzie, polać oliwą, octem i posypać pieprzem.

Można też takie rydze już przedtem gdy tylko skwaśnieją wybrać z naczynia w którym były, wypłukać w ciepłej wodzie na wpół z octem, ułożyć w czysty słoć i zalać przygotowanym octem z cebulą, angielskim ziołem i pieprzem. Należy zawsze pamiętać, że ocet powinien być na wierzchu rydzów, słoiki pecherzem obwiązane — pleśnieć nie będą.

Grzyby marynowane.

Młode grzybki, póki jeszcze białe wewnątrz, opłukać i osolić dobrze, ułożyć w duży gliniany garnek, przysypać krajaną w plasterki cebulą i dusić na kuchni, z początku pod pokrywą, później bez pokrywy, póki się prawie zupełnie sos nie wygotuje, często ostrożnie mieszać ażeby się nie przypaliły. Gdyś się sos wygotuje dostatecznie, wybrać same grzyby i poukładać na półmisku, by przestygły, następnie poukładać w słoć i zalać octem przygotowanym i ostudzonym, kto lubi może dodać do octu nieco korzeni. Octu należy nalać tyle, aby był nad grzybami. Słoć obwiązuje się starannie pecherzem i przechowuje w suchym miejscu. — Zwracamy uwagę naszych czytelniczek na tę marynatę, która jest bardzo smaczna lecz wymaga większej pieczy, bo grzyby łatwiej podlegają zepsuciu niż rydze.

Pieczarki marynowane.

Trzecim rodzajem chętnie przygotowywanych marynat z grzybów są pieczarki marynowane.

Pieczarki młode, zdrowe, obrać ze skórki, obgotować jak grzyby w wodzie, ułożyć w słoć i zalać gorącym octem, przygotowanym z solą, angielskim pieprzem i bobkowymi liśćmi.

Można także pieczarki obrane dusić z solą bez cebuli, jednak tak jak grzyby, gdy się już dobrze poddusza, wlać do nich szklanke octu, niech się znowu wygotują, poczem ułożyć w słoiki i zalać przygotowanym i przestudzonym octem, uszczelnić wreszcie słoć i przechować w suchym miejscu. Ocet powinien być mocny i w wyborowym gatunku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Alma”. Stosownie do życzenia Pani podajemy przepis na wyborną piankę z konfiturami: ubić 12 białek na bardzo tęga pianę,

gdy już dobrze ubita dodać parę łyżek cukru i dwie łyżki konfitur malinowych lub wiśniowych bez syropu, ułożyć na półmisek, posypać z wierzchu tłuczonymi migdałami i wstać na dobry kwadrans w nie bardzo gorący piec. Do takich pianek podaje się zwyczajnie szodo śmietankowe z wanilią. — Włosy proszę o ile są ciemne, nacierać odwarem kory chinowej, wzmacnia to skórę, dobrze myć także Pixafonem, radzimy też wypróbować któryś z шамponów.

Linka. Trudno na odległość podawać porady lekarskie. Najlepiej gdyby Pani zechciała udać się do lekarza. Objawów takich nie należy nigdy lekceważyć.

Do opalania skóry

wskazaniem jest tak przed, jak i po wystawieniu jej na działalność promieni słonecznych natrzeć ją, zwłaszcza twarz i ręce, śnieżno-białym kremem

„LEODOR”

Bez bolesnego zaczerwienienia opala się następnie skóra, przybierając kolor brązowy.

Krem „LEODOR” jest do nabycia w perfumerjach i drogerjach. 3936

Włosów nie radzimy przyciemniać domowymi środkami, bo to zwykle źle wypada, udać się do dobrego instytutu kosmetycznego.

Wszelkie zabiegi około kwiatów najlepiej uskutecznić na wiosnę.

M. Pówna. Językiem martwym nazywamy język używany niegdyś przez narody, które już dziś nie istnieją — np.: język łaciński przez Rzymian, język grecki przez Greków i t. p.

Kongresówka. Proszę zwrócić się na obu dworcach do istniejącego Tow. opieki nad podróżującymi kobietami a z pewnością podadzą odpowiednie adresy.

Ogromnie wdzięczna. Szyję masować dobrym kremem cierpliwie a napewno bieda minie. Bratu doradzać, by dawał sobie robić starannie manicure przynajmniej raz w miesiącu, to zadzierki znikną.

Tłuste plamy na panierce znikną, jeśli je Pani przeprosuje gorącym żelazkiem przez bibułę używaną do wyciskania atramentu.

„Janetka R.” Stary i niezawodny środek do rozjaśniania jasnych włosów to mycie w odwarze z rumianku. Istnieją też specjalne шамpony do jasnych włosów. Można również rozjaśnić włosy przez nacieranie wodą utlenioną ale musi to robić umiętna ręka.

Porady w sprawie cery zamieszczaliśmy już wielokrotnie, proszę przegladnąć poprzednie numery naszego pisma.

Alinie. Aby szczytki były znowu sztywne, należy do wody w której je Pani myć będzie dodać kilka kropel gumy arabskiej.

Zapiski

WYDAWNICTWA „ROJU”.

Klabund: „Borgia”, „Rasputin”, „Car Piotr”. Są to powieści — píše w przedmowie Józef Wittlin — „w kostkach Maggięgo”. Na niedużym obszarze koncentruje tu Klabund olbrzymie żywoty bohaterów.

Karin Michaelis: „Pierwsza miłość Gunhildy”. Książka o życiu młodej dziewczyny od pierwszej spowiedzi (konfirmacji) do lat osiemnastu. Liczne wielbicielki duńskiej autorki (której dzieła nazwano „Mekka kobiet”) przeczytają tę książkę z tem większym zaciekawieniem, że zawiera ona szczegóły autobiograficzne.

Szelburg-Zarembina: „Chusta św. Weroniki”. Polska wartościowa i oryginalna książka — to rzadki ewenement. Rzadki dar wnikiwości w drobne zjawiska życia: wewnętrzne życie książki — która sprawia że książka ma wewnętrzną dynamikę, że czuć w niej ukryty nurt, który niepokoi i przejmuję czytelnika; język plastyczny, bogaty, wnikliwy. Oto dary, z którymi weszła w literaturę autorka.

Kto urodził się dnia 20. sierpnia...

A woodcut illustration of a lion, likely representing the House of England, standing on its hind legs and facing left. The lion has a large, flowing mane and is surrounded by a decorative border of stars.

Uprzejmy i gościnny — chociaż często niecierpliwy — okazuje dużo zdrowego roz-

Jan Starza Dzierżbicki.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramofonowych; 17.35 „Od Skawy do Raby“; 18.00 Koncert popołudniowy; 19.00

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w num. rz. z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Lwów, RUTOWSKIEGO 10, II. p. Telef. 51-09.

OKAZYJNIE sprzedam 3
parcele w kierunku No-
wego Lwowa. Wiadomość
Jakóba Strzemię nr. 11 A
drzwi frontowe. 33544

Telefon Nr. 61. 4289

BIURO Machniewskiej ul.
Kopernika 22, poszukuje
freblanki, pielęgniarki nie
mowlat, klucznice, gospo-
dynie, kucharzy dworskich
33809

 przyjmuje od 11-1 i od 5-8 ul. **GOŁĄBA 10.**
(boczna Hoffmanna), II. p. drzwi lewe. 33979

KRYNICZNA
SÓL DO NOG
DINOL
ZAWIERA
OBOK SOLI MINERALNYCH
ORZĘDZIAJĄCY WYCIĄG
Z IGLIWIA SOSNOWEGO

Usuwa dolegliwości nóg. Wzmacnia i orzeźwia zbolale stopy
LAB. „Dinol”
CHEM. „Dinol”
Warszawa
Elektoralna 26.
Gdzie niema, wysyłamy pocztą po włączeniu na konto P. K. O. 13807 zł. 1-75.
Pudełko zawiera soli na 7 kąpieli. 3323

Meble na raty! Nabywać można w naszej solidnej firmie
Münzer **REJTANA 4. Tel. 67-91**

„OLLA”
PREZERWATYWY
2.1

Nie!...

Proszę tylko

„OLLA”.

KOMPLET NA 6 OSÓB
NAKRYCIA STOŁOWEGO od Zł. 170
ZE SREBRA PRAWDZIWEGO
GUTERMAN, ul. Sykstuska 14.

KAŻDEMU BEZ PORĘKI
sprzeda firma **„KA-TE”** **UL. SOBIESKIEGO 12.**
MEBLE **Telef. Nr. 43-39. 4048**

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

Wytłaczam desenie na aksamitach i na płaszcach pluszowych nawet starych zniszczonych, odświeżam, czyszczę, przerabiam. **Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 4223**

II E 1690/29

Edykt licytacyjny. Dnia 20. VIII. 1930 o godzinie 9-tej przedpołudniem na miejscu przy ul. Piłchowskiej 1.3 sprzedaje się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 4 kamienie granitowe czeskie, 1 kamień szwedzkie, 1 maszynę do szycia „Singer” gramofon i meble. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.
4275 **Sąd grodzki miejski we Lwowie.**

KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyty dla swych produktów i towarów,

KTO SZYBKO
pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

NIECH OGŁOSI
się natychmiast w

WIEKU

== NOWYM

LOKALE

SZASZKIEWICZA 1. mezanin, pokój z komfortem do wynajęcia. 33984;
2 POKOJ, kuchnia, komfort do wynajęcia. Właściciel Fotograf. „Grotger”, Akademicka 5. 33976;
POKOJ z kuchnią do wynajęcia za rocznym czynszem. Ul. Na Błonie 52 a, I. p. na lewo. 33974

CZYNSZ zgóry zapłacę za duży pokój i kuchnię. — Zgłoszenia do Wieku pod „Wodociąg i elektryka”. 33973;

WYSOKI czynsz zapłacę za dwa pokoje i kuchnię, półkomfort. Zgłoszenia do Wieku pod „2 osoby”. 33972;

STANCIĘ za czynszem miesięcznym poszukuję. — Pod „Urządnik” do Adm. 33970

POKOJ skromnie umeblowany z oddzielnym wejściem dla dwojga poszukiwany. Zgłoszenia Adm. „Spokojni”. 33969;

POSZUKUJĘ pokój bez umeblowania wprost od gospodarza zaraz. Listy do Wieku pod „Na stałe”. 33936;

ŁADNIE umebl. pokój solidnej osobie do wynajęcia. Bernsteina 8, drzwi 9. 33988;

POKOJ dla 2 panów z całym utrzymaniem. Szeptych 24, wędliniarnia. 33989;

POKOJ na biuro handlowe, osobny wchód (parter lub I. p.) poszukuję. Firma Kucki, Działyskich 12. Telef. 61—04. 33991

ŁADNY dwuosobowy pokój z utrzymaniem do wynajęcia. — Modrzejskiej nr. 11 a, II. p. lewo. 33964;

POKOJ z balkonem, garderoba, kuchnia, elektryczność, telefon, dom w dużym ogrodzie. Do najęcia zaraz osobom samotnym. Ulica 22. Stycznia, boczna Snopkowskiej za Szkołą przemysłową przez Zaścianek, willa Biernackich. — telefon 76—68. 33963

POKOJ, kuchnia, łazienka, komfort, samotnej — starszej pani wynajmę. — Czynsz roczny. Grochowska 30. 33962

ELEGANCKI 2-osobowy pokój z utrzymaniem wynajmę. Sakramentek 20 — drzwi 4. 34010;

MIESZKANIE, komfort, — pianino, utrzymanie, wynajmę naczelnikom. Gołaba 10, II. 34009

POKOJ umeblowany z osobnym wejściem w pobliżu Politechniki do wynajęcia. „Solidność” Adm. Wieku. 34008;

W BARDZO INTELIGENTNYM domu, we willi — wśród ogrodu w bliskości gimnazjum i seminarium żeńskiego znajdują dwie lub trzy panienki staranną opiekę i pierwszorzędną utrzymanie. Fortepiano do ewicji. Dla pańek kształcących się zawodowo w muzyce pierwszostwo. Informacje udziela Zarząd Lwowskiego Instytutu Muzycznego, Lwów, Sobieskiego 4. 34004;

POKOJ z utrzymaniem — dla akademickich, uczennicy gimnazjalnej lub ucznia od 1. września do wynajęcia. Nauka języka francuskiego i konwersacja francuska w domu. Opieka poważna zapewniona. Warunki przystępne. Lwów, Strzała 3, parter lewy. 33968;

INTELIGENTNA rodzina przyjmie do dużego, ładnego pokoju z fortapiem, dwie panienki. Do stałemu utrzymaniu i wzorowa opieka. Wiadomość: z grzeczności Roth, Boimów 10. 34003;

UMEBLOWANY, frontowy pokój blisko Techniki, osobne wejście, łazienka, solidnej chrześcijańskiej wynajmę. Zdrowie 11, lewy parter. 34001;

PRZYJME dwie uczennice z utrzymaniem do bardzo ładnego pokoju. Łyczakowska 66, Kantorkona. 33998;

3 POKOJE kuchnia, pół komfort, śródmieście, z meblami do odstąpienia. Zgłoszenia do Adm. pod „6000 złotych”. 33995;

2 POKOJE kuchnia, komfort koło Parku do odstąpienia. Zgłoszenia do Adm. pod „400 dolarów”. 33994;

POKOJU w śródmieściu z niekrepującym wejściem na czas trwania Targów poszukuję przemysłowiec. Zgłoszenia natychmiastowe pod „Przemysł” do Biura ogłoszeń F. Statteira, Kraków. 4281;

POSZUKUJĘ lokalu przy ul. Akademickiej, placu Mariackim lub Legionów z wystawami. Zgłoszenia pod „Gotówka” do Adm. 4286

POKOJ nieumeblowany, — frontowy, jako lokator. — Listopada. Korzystnie do wynajęcia. Centralna Agencja, Kopernika 14. 33920;

PRZYJME na stancję — dwie panienki, osobny pokój, całe utrzymanie. Listy pod „Kopernika” do Adm. Wieku. 33618

PRZYJME studentkę na wspólne mieszkanie z utrzymaniem. Lelwela 17, II. p., na lewo. 33399

DWA pokoje umeblowane, komfort, z prawem użycia kuchni, wynajmę; czynsz przystępny. Ul. Janowska nr. 52, II. p., Willman; 33838

Wolne posady

PRAKTYKANTA przyjmie zakład dentystyczny Lwów, Jagiellońska 11 od 5—6 popoł. 33860;

POTRZEBNA panna i dziewczynka do krawieczyny. Wróbel, Halicka 20. 33570

POSZUKUJEMY starszego praktykanta z działu bufetowo — restauracyjnego. Listy pod „Obrotny” do Adm. Wieku. 33614

EKSPEDJENTKA, katolicka, do pierwszorzędnego handlu papieru, zostanie natychmiast przyjęta. Listy pod „Ekspedjentka” do Adm. Wieku. 33615

DEKORATORA do robienia wystaw sklepowych — poszukuje fabryka. Listy pod „Jope” do Administr. Wieku. 33761

DWIE panie nadające się do propagandy, poszukuje poważna fabryka mydła za dobrem wynagrodzeniem. Listy pod „Fabryka” do Adm. Wieku. 33760

KUCHARKI dobrze gotującej poszukuje natychmiast. Profesor Rothfeld, Piłsudskiego 1.3, parter. 33757

MASZYNISTKA polska — potrzebna. Oferty do Adm. Wieku pod „Maszynistka” 33744

DOCHODZĄCA zdrowa — czysta, poszukuje. Grubecka, Turcka 3, I. p. 33799

POWAŻNA firma. — Sp. Akc., poszukuje intel. — energicznych, solidnych, oraz wymownych panów i pań z dobrą prezentacją do wykwalifikowanego, lekkiego podróżowania. Znajomość fachowa niekonieczna. — Dochód miesięczny od 500 do 870 zł. i więcej. Dla zdolnych stała posada bez względu na wykształcenie, oraz awans na wyższe stanowiska ze stałą pensją miesięczną. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami od 10—12 i od 16—18, wtorek, środa, ul. Sykstuska nr. 52, II. piętro na lewo. 33796

KUCHARKĘ pierwszorzędną, z dłuższą praktyką w domu obywatelskim, — samodzielną, przyjmij natychmiast. Listy do Adm. Wieku pod „Skrzętna”. 33616

CZELADNIKA i podręcznika, poszukuje krawiec damski Selzer, Krakowska nr. 26. 33926;

POSZUKUJĘ 2 agentów do odwiedzania prywatną klientelę. Zgłoszenia Piłchowska 7, I. piętro, od 4—5. 33937;

POSŁUGACZKA potrzebna zaraz. Wyspiańskiego 15, I. piętro, drzwi nr. 3. 33938;

CHEŁPAK z ukończoną szkołą powszechną do praktyki elektrotechnicznej — zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia: Agid, ul. Zygmuntońska 15. 33941

Poważna instytucja handlowa we Lwowie poszukuje od zaraz **rutynowaną siłę biurową (stenotypistkę)**
Znajomość języka niemieckiego wymagana. Oferty przy załączeniu curriculum vitae i fotografii do adm. Wieku Nowego pod „Poważna”. 33826

PANNE do klejenia filmów poszukuje Dom Handlowy Zagrodzki, Kopernika 5. 33792;

ZAKŁAD fryzjerski poszukuje praktykanta i praktykantki. Boimów nr. 4. — E. Schwarz. 33931;

CHŁOPCA szewskiego z początkami, przyjmie — Mang, Zielona 3. 33934;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejac gotować, do lepszego domu, potrzebna zaraz. Wałowa 31, drzwi 3, między 4—6. 33935;

FRYZJERSKI pomocnik lub praktykant starszy — zostanie przyjęty. Lewandowska, Kościuszki nr. 3 — Cwynar. 33998;

PIELĘGNIARKE do 4-tygodniowego dziecka karmionego przez matkę, poszukuje się na wyjazd do Kołomyi. Zgłoszenia: Firma Juljusza Wachs, Paszki Fellerów 4. 33919;

LEPSZĄ panią przyjmie do nauki. Zakład fryzjerstwa damskiego Leona Sapiehy 26. 33922;

INTEL. praktykantki, poszukuje I. Katz, Kazimierzowska 35, I. piętro. — Zgłoszenia od 2—4. 33950;

POSZUKUJĘ starszego i zdolnego praktykanta bufetowego. Zgłoszenia: Restauracja Frankla, Leona Sapiehy 69. 33624

POSZUKUJĘ panny do sprzedaży wędlin z kilkuletnią praktyką i dobrą poleceniami. St. Konopacki, Halicka 18, Lwów. 33879

POSZUKUJĘ maszynierki do konfekcji. starszej dziewczyny do nauki i do sprzątnięcia jednego pokoju Łyczakowska 22, Grosskopf 33880;

PRAKTYKANT z niższym wykształceniem, z lepszym żydowskiej rodziny, znajdzie umieszczenie we firmie Kamm i Kuierling, Lwów, Jagiellońska nr. 8; 33881

PRAKTYKANTOW do nauki elektromechanicznej — przyjmie firma „Elektroskop” Plac Gołuchowski nr. 11, między godz. 2—4; 33899

PRAKTYKANT lub praktykantka zostanie przyjęta w Zakładzie fotograficznym „Apollo” Łyczakowska 10. 33900;

SZEWSKI czeladnik na mieszaną robotę zaraz potrzebny. Piekarska nr. 53; 33903

NAUCZYCIELEK, bon Polak, Niemek, gospodyń — klucznice, poszukuje Biuro Kosińska, Kopernika 1.19; 33920;

PRZYJME seminarzystkę ze zyciem do dwojga dzieci. Dziewczynkę przygotować do 3 kl. powsz. — Listy pod „Chętna” Adm. Wieku. 33841

RYFLARZ potrzebny. Ul. Janowska 134. 33855;

POTRZEBNA służąca umiejac gotować, dłuższe świadectwa. Kilińskiego nr. 1, Friedmann. 33872;

POSZUKUJĘ krawczynię prywatnie. Kochanowskiego 37, drzwi 3. 33876;

DZIEWCZYNE poszukuje pracownia cukiernicza. — Reiss, Skarbowska 15. 33975;

MANIKIRZYSTKĘ przyjmie natychmiast na dobrych warunkach. Bałowego 28 „Kazimierz”. 33981
POSZUKUJĘ się panny do kasy. Tewel, Gródecka 3. 33967;

MASZYNISTY (stke) do przykrawacza szewskiego oraz chłopca do nauki natychmiast przyjmie. Młoda wa 6. 33965;

POSZUKUJĘ się służącej z dobrymi świadectwami. Wiadomość u gospodyni. Gródecka 49. 33961

POSZUKUJĘ ucicielki posługaczki na dwie godziny przedpołudniem. Łąckiego 8, Hermanowa. 33960;

UCZNIA do praktyki kuliarskiej przyjmie Franciszek Hlnecki, Legionów 3. 33959;

SŁUŻĄCE samodzielną gotującą z dobrymi świadectwami przyjmij zaraz do wszystkiego. Dr. Chorażek, Piekarska 11 od 4—6. 33957;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, znajdzie umieszczenie. — Lenartowicza 11 a, I. p., drzwi 9. 34007;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami przyjmie. Wronowska 12, drzwi nr. 9 od 1—4. 34004

ZAKŁAD fryzjerski Kleinmana, Jagiellońska 18, — poszukuje praktykanta. 33990;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna. Mochackiego 26, piętro prawe. 33997;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przyjmie. Kamfanowa, — Zyblikiewicza 29. 33992;

DZIEWCZYNE do sprzątnięcia na rano przyjmie natychmiast Zakład fotograficzny „Venus”. Romanowicza 11. 4287;

POSZUKIWANY egzaminowany leśniczy do majątku leśnego 1600 morgów. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i curriculum vitae przyjmujcie adwokat Fell, Podhajce. 4283

POSZUKUJĘ dobrą kucharkę gospodyni. Wiadomość: Pralnia Europejska w Pasażu Mikołajewicza, od 12—4. 33836;

DZIEWCZYNA do wyrobienia choinkowych potrzebna. Chmielowskiego 11 A 33845;

SŁUŻĄCA samodzielną do wszystkiego, czysta, pracownia, potrzebna. Ulica Piekarska 16, drzwi 23; 33846

POSZUKUJĘ manikurzystki od zaraz Zakład fryzjerski, Zielona 32. 33904;

POSZUKUJĘ chłopca do praktyki fryzjerskiej. Zakład fryzjerski, Szeptych 38. 33905;

DZIEWCZYNA do nauki szycia przyjmie Krawiec damski, Głęboka 21. 33864;

ZDOLNĄ modniarkę poszukuje Salon Mód, Łyczakowska 4. 33868

ROZMAITE

AKUSZERKA Stasiów, sa mołna, przyjmuje Panie. — Bartosza Głowackiego 8. — 30173

ZAMIEŃ za parcie — mały używany „Fiat” 503 z nasadką, 350 dol. gotówką, reszta parcie — ewent. cała gotówka. Listy pod „Fiat” do Adm. Wiek. — 34460

W BANKACH Zastawni- cych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zezar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. — 33674

KUCHNIA restauracyjna, od 1/9 na własny rachunek do oddania. Reflektuję tylko na dobrą siłę fachową. Willa Herman, Na Błonie nr. 2. — 33681

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. — 32460

Przerabianie w czasie wakacyjnym skutecznie po znacznych niższych cenach **Kazimierz Skibiński — Lwów Kopernika 4.** naprzeciw Szkowrona. Tel. 51-10. — 33980

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. — 33551

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. — 32498

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwo- nić — dozorczyńi wskazać. — 32497

KUFERY, walizki, teczki, torbiki, poleca, wykonuje, naprawia Barasz, pl. Bernardyński 2. — 33678

WŁAŚCICIEL przedsiębior- stwa węglowego, poszukuje pożyczki dwieście dolarów na cztery miesiące, za procent dam opał na zimę. Listy pod „Opal” do Adm. Wiek. — 33912

POSZUKUJE spółnika z kwotą 500 dol. celem wspólnie przy dostawie stn wagonów surowca. Zysk od wagonu 300 złotych Netto bez jakiegokolwiek ryzyka. Listy pod „Dosta- wa” do Adm. Wiek. — 33996

ELEGANCKIE suknie, — konfekcje damską, dzie- cienną, przeróbki wykonuje Pracownia sukien, Mi- kolaja 18, I. — 34005

DO KRYNICY wyjeżdża auto Chrysler czteroso- bowe w dniach 23/8 — 25/8 bm. Zabierze czterech pa- sażerów, po cenie biletów kolejowych. Zgłoszenia ul. Krótką 6, Telefon 64-44. — 33986

MOTOCYKEL F. N. z doczepką, prawie nowy — sprzedam. Gródecka 41, Musakowski, g. 4-ta. — 33697

RÓŻNE MASZyny do szycia, wysprzedają, także na raty. Sklep Komisowy Piłsudskiego 11. — 31022

OKAZJA! Radio z głośni- klem, tanio oddam. Wia- domość: Konasiewicz, ul. Mochackiego 11. — 33700

Kupno-Sprzedaż

FIRANKI, Portjery, wed- ług wzorów zagranicz- nych. Artystyczny war- sztat dekoracji wnętrz — WANK, plao Marjański 5, I. piętro. — 4056

REALNOŚĆ (bez budyn- ków) położona w najpięk- niejszej okolicy i oddale- niu 10 minut od miasta Jarosławia, składająca się z 17 morgów najprzedniej- szej ziemi ornej i 1 morgi najlepszej łąki słodkiej 3-u kośnicy, wszystko w jednej parceli i przy szosie, sprze- dam zaraz w całości lub częściowo, za gotówkę. — Cena za całość 9.000 dola- rów. Pośrednicy wyklucze- ni. Realne oferty kierować do Adm. Wiek. pod „Za- pewniemy dobrobyt”. 33987

FORTEPIAN ucznia „Bo- sendorfera” pierwszej ja- kości sprzedam tanio; Ko- pernika 26 Skleniarski. — 33817

W ZALESZCZYKACH do sprzedania nieduża parce- la dwufrontowa, ładne po- łożenie, blisko Dniestru. Wiadomość: Krieger — Lwów, Murarska 6. 33820

PO 60 ZŁ. nowe ubrania i raglany sprzedaje z powo- du wyjazdu Plewiński — Rynek 17, I. p. — 33666

PIANINA krzyżowe od 1300 zł, fortepiany od 500 zł, poleca Kubessa, Rynek nr. 9. — 33491

PIANINO czarne krzyżo- we okazujmie sprzedam. — Smutny, Chmielowskiego 5 — 4283

OKAZJONIE sprzedam ga- binet męski mahoniowy z brązami, styl francuski. Potockiego 23, stolarnia. — 34002

DOMEK wolny, 3 po- kój z kuchnią kupię. Go- tówka tysiąc dolarów, re- szta w większych ratach miesięcznych. Listy do Adm. pod „Domczek”. — 33583

DOM z ogrodem, cały wol- ny, do sprzedania. Lewan- dówka, Strzelecka 6. — 33793

ZA ZŁOTO, SREBRO, bry- lanty, paci najwięcej Os- wald Mandl, Sykstuska 33 — 32673

DO SPRZEDANIA pół do- mu na Lewandówce ulica Polna 19. — 33752

ZA 30 ZŁ. miesięcznie sprzedajemy w okresie wakacyjnym **ROWERY 36 typów** marki światowej sławy PEUGEOT Cycles-Peugeot, Lwów Romanowicza 10. (Dulębianki). — 4170

OKAZJA! Sprzedam dwa- dzieścia ton drzewa buko- wego rębano. Listy pod „Drzewo” do Adm. Wiek. — 33913

TRYJER i wóz ciężarowy, prawie w nowym stanie do sprzedania. Hoszowski, Zboiska koło Lwowa. — 33914

KUPIE dom z przycho- dem, za gotówkę do 4 ty- sięcy dolarów. Listy pod „Gotówka 4 tys. dolarów” do Adm. Wiek. — 33916

MAŁA realność do sprze- dania, cwiarc morga ogro- du, Lisienice, czwarty dom przed folwarkiem. Wia- domość na miejscu. — 33923

DOM piętrowy sprzedam, 4 ubikacje wolne, ogród — razem 200 sążni ziemi gór- na Snopkowska. Wia- domość: Pasaż Hausmana 9, sklep pieców kaflowych. — 33907

OTOMANY NA RATY! — Kanapki gobelinowe 55 zł. materace 3 poduszki 30 zł. włosienn 75. Wkłady dru- ciane 28 zł. Przyjmuję do przerobienia fabryka Zaka, Lindego 6, tel. 79-99. — 32654

PARCELA 115 sążni fron- towa, na raty do sprze- dania. Wiadomość Katz — Jabowiec. — 33668

NACZYNNIA KUCHENNE I WYROBY STAŁOWE

POLECA 4054

KAROL PASZANDA

Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

SPRZEDAM maszynę Sin- gera w dobrym stanie za 130 zł. Kilarowa, Zamar- stynów, Rzečna 15. — 33881

MOTOCYKL „Motosaco- che” typ 206, sprzedam. — Wiadomość: Warstwy ul. Niemcewicza 48 u portjera — 33835

PARCELE budowlane, ur- rządzone, piękne położenie na dogodnych warunkach, do sprzedania. Wiadomość ul. Lewickiego nr. 11 A, boczna Grochowskiej, mię- dzy 2-6. — 33891

SAMOCHOÓD używany kupię na dogodnych warun- kach. Listy pod „Nowo- czesny” do Adm. Wiek. — 33892

PIANINA krzyżowe od 1300 zł, fortepiany od 500 zł, poleca Kubessa, Rynek nr. 9. — 33491

PIANINO czarne krzyżo- we okazujmie sprzedam. — Smutny, Chmielowskiego 5 — 4283

OKAZJONIE sprzedam ga- binet męski mahoniowy z brązami, styl francuski. Potockiego 23, stolarnia. — 34002

DOMEK wolny, 3 po- kój z kuchnią kupię. Go- tówka tysiąc dolarów, re- szta w większych ratach miesięcznych. Listy do Adm. pod „Domczek”. — 33583

KILKANASIE PARCEL o powierzchni od 125—230 sążni przy drodze Wule- ckiej (Wulka Panieńska przed rogatką) na dogo- dnych warunkach do sprze- dania. Planu parcelacji — zatwierdzone przez Magi- strat. Wiadomość: K. Ma- kowski, Strzyjska boczna 1 (tuż obok rogatki Stry- jskiej) telefon 43-66. — 33640

SYPIALNIA i **JADALNIA** modne, sprzedam stolarnia Partyki, Zamarstynów ul. Zamknięta 10. — 33638

2.800 zł. PIANINA nowe zagraniczne, wyborze w różnych cenach, na dogodnie spłaty poleca „MONIUSZKO”, ul. Zimorowicza 1. 10. — 3586

MASZYNA „Ideal” prawie nowa do sprzedania. Wro- nowska 8, Urbanowicz. — 33613

SAMOCHOÓD „Packard”, prawie nowy, otwarty, 5 osob. okazujmie za 1.600 dol. do sprzedania. Wia- domość we firmie „Studeba- ker” ul. Akademicka 5 — tel. 53-53. — 33533

PARCELE do sprzedania, ul. Listopada, ul. Gipsowa ul. Grochowska. — Ceny umiarkowane, — dogodne raty. Zgłoszenia: ul. Listo- pada 97, godz. 3—6. — 33287

SPRZEDAM wózek dzie- cienny sportowy w dobrym stanie. Wiadomość ul. Ja- pońska 16, III. p. na lewo między 3—5 popoł. — 33843

WANNY żelaznej emaljo- wanej, używanej w do- brym stanie, poszukuje — Tudor, Nabiekała nr. 21. Zgłoszenia listownie. — 33857

3 KOZY do sprzedania. — Wiadomość: Błonie Ja- nowskie 15. — 33966

KASPER-perlak Nr. 0 lub 1 oryginalny, używany w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Adm. pod „Kasper”. — 33971

OKAZJA! Z powodu wy- jazdu zagranicę sprzedam korzystnie dobrą prospe- rującą fabrykę, wprowa- dzoną klientelę. Potrzeb- na gotówka około 15.000 zł. Bliższe informacje u- dzielą Hübel, Bernsteina nr. 4, między 2—4. — 33993

TRUSKAWKI rozsądnie sil- na po 4 zł. za 100 sztuk — sprzedaje Szkoła Ogród- nicza za rogatką Zamar- stynowską. — 33965

KAMIENICA dwupiętro- wa, komfortowa, 4 pokoje wolne, ulica Łyczakowska, wkład 6.500 dolarów sprze- da Skomorowski, Choraż- czyzna 27. — 33990

DOM o czterech ubika- cjach blachą kryty wraz z zabudowaniem, inwenta- rzem żywym i martwym, 4 morgi pola z zbiorem do sprzedania. Żółkiew, — Kapliński. — 33933

MASZYNY do pisania uży- wano sprzedaje, wypoży- czam. Kolesza, Sykstuska nr. 10. — 33811

FORMA do pustaków i do rur betonowych 40 cm. — plug żelazny, waga do wozu, do sprzedania. Ulica Janowska 103. — 33824

TRZYLETNIA SPLATA — **ZIMNA WODA**, parcele dwanaście minut od dwor- ca od dziesięciu złotych za sążeń. Rutowskiego 7, Notarijat. — 33553

ZIMNA WODA parcele budowlane, 200 sążni, 140 dolarów za gotówkę i na raty. Wiadomość: Królo- wej, Jadwigi 6, Veitner. — 33503

SPRZEDAM piękna par- celę 200 sążni przy ulicy Kętrzyńskiego. Wiadomość Sklep spożywczy, Biliń- skich 58. — 33954

GŁOSNIK „Nora” luksu- sowy, nowy, tanio sprze- dam. Tertil, Kącik — 33956

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów, Stanisław Dy- dyński. — 33828

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Piotr Dwornicki P. K. U. Sam- bor. — 33874

MACZMA Marja służąca, Wolność 7, unieważnia zgu- bioną książeczkę Kasy Chorych m. Lwowa. — 33850

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wy- daną P. K. U. Lwów, An- toni Broniewicz. — 33778

WALKÓW Karol unieważ- nia zgubioną książkę wo- jskową P. K. U. Lwów. — 33621

Prowadzone przez znanych pedagogów wybitnych profesorów lwowskich gimnazjów i se- minariów, zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego-Lwowskiego

Maturyczne i Uzupełniające Kursy „Oświata”

przyjmują WPISY na: 4268

Kurs maturyczny gimnazjalny, Kurs maturyczny seminarjalny, Kurs z zakresu 6-ciu klas gimnazjal- nych (jednoroczny i dwuletni), Kurs przygoto- wawczy celem uzyskania skróconej służby woj- skowej, Kurs przygotowawczy do 4-ej klasy gim- nazjalnej dla absolwentów szkół wydziałowych.

Wszelkich informacji udziela sekretarjat Kursów, Lwów, ul. Miłkowskiego 11, te- lefon 50-01 od 12—1 i 5—7. Prospekty darmo.

UPRASZAM ZNAJĄCĘ **TORBY SKÓRZANEJ**, w której były plansze a **ZOU- BIONEJ DNIA 13 BM.** na głównym dworcu o zwrot te- goż pod adresem umieszczo- nym na listach w torbie znajdujących się, za so- wilem wynagrodzeniem. — 4271

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wy- daną P. K. U. Łódź mia- sto, Salek Cygielman. — 33751

OSTRZEGAM przed naby- ciem weksla na zł. 5.000 z podpisami Józef Rosiecki, Ludwika Rosiecki i Marja Rosiecki, zresztą niewypel- nionego, a zaginionego w sobotę dnia 16. VIII. b. r. Marja Rosiecki, Lwów, ul. Murarska 50. — 33835

ZAGINĄŁ duży jasny wle- czur. Wiadomość za wy- nagrodzeniem Skarbińska ul. Okrężna 6, Bogdanówka. — 33873

HENRYK OLESZKIE- WICZ, inkasent Miejsk. Zakł. Elektrycz., zam. przy ul. Wulka Panieńska 31, unieważnia zgubioną kar- tę na broń wydaną na to nazwisko. Znalazcę upra- sza się o zwrot. — 9202

UNIEWAŻNIAM zgubio- ną dnia 29. czerwca br. wo Lwowie, książeczkę wojskową na nazwisko — Bojko Stefan, lat 23, ur. w Czerniecy, pow. Brody, woj. Tarnopolskie, wyda- ną przez PKU w Kamion- ce Strumiłowej. — 4279

UNIEWAŻNIAM legity- mację nauczycielską Ku- ratorium Wolskiego, — Równie, Wawrzyna Twar- dyjewicz. — 33938

ZGUBIŁ się dwumiesięcz- ny wleczur. Oddawcy ho- jnie wynagrodzę. Gideon Muzer, Lwów, Piekars- ka 53, I. p. — 33932

UNIEWAŻNIAM legity- mację nauczycielską Ku- ratorium Wolskiego, — Równie, Wawrzyna Twar- dyjewicz. — 33938

UNIEWAŻNIAM zgubio- ną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów, Stanisław Dy- dyński. — 33828

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wy- daną P. K. U. Lwów, An- toni Broniewicz. — 33778

WALKÓW Karol unieważ- nia zgubioną książkę wo- jskową P. K. U. Lwów. — 33621

SZKOŁA pisania na ma- szynach, jedyna przez Ku- ratorium zatwierdzona — przyjmuje przepisywanie, powielanie. Michalska ul. Sykstuska 10. — 32493

WAŻNE DLA PRAWNI- KÓW! Lekcje prawnicze „Jus” do egzaminów i ry- gorozów na terminy je- styczne kontynuują się jak poprzednio, Sykstuska 23, I. p. przez podwórze. — (Zgłoszenia od godz. 15 do 19. — 33655

FRANCUSKIEGO, niemie- ckiego, wyucz szybko — gruntownie dyplomowana nauczycielka. Matury, kon- wersacja, korepetycje. Ul. Poniatowskiego 10, lewy parter, od 2—4. — 33648

KURSY NAUKOWE „MA- TURA”, Lwów, Piekarska nr. 59 (aprobowane przez Kuratorium Okręgu Szkol- nego Lwów) przyjmują wpisy powakacyjne co- dziennie od 11—1 i 5—7 na kursy maturyczne gimna- zjalny, seminarjalny (je- dnoroczny i dwuletni kurs sześć i cztero klasowy gimnazjalny. Uczą, jak w latach ubiegłych najwy- bitniejsi profesorowie lwo- wskich szkół średnich. 33694

ANGIELSKIEGO, francu- skiego, niemieckiego, u- dzielą DESAPIER ul. Pod Dębem 12. — 33894

„MATURA”, Lwów, ulica Piekarska 59. Kursy ma- turyczne i uzupełniające aprobowane przez Kura- torium Okręgu Szkolnego — Lwów (rok założenia 1924) przyjmują wpisy codzien- nie od 11—1, 5—7, na kur- sy: maturyczne gimnazjal- ne, seminarjalne, (jedno- roczne, dwuletnie), sześć i klasowe (jednoroczne, dwu- letnie), cztero klasowe gim- nazjalne. Nauka prowadzi- na przez najwybitniej- szych profesorów lwow- skich szkół średnich. 33949

WIECZOROWE GIMNA- ZJUM DLA DOROSŁYCH POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ W BRZESCIU NAD BUGIEM. ZAPISY DO KLAS VI, VII. I VIII. od 20. sierpnia do 5. września. Przyjmuje się tylko dorosłych (od lat 18). Szczegółowe informacje na- żądanie. — 4283

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKONOMICZNO-HANDL. we Lwowie ul. Skarbowska 1. 39. ogłasza wpisy na:

a) 4 mies. kurs bankowy wieczorny.

Przedmioty: 1. księgowość i analiza bilansów.
2. rachunki w bankowości.
3. ekonomia.
4. organizacja banku.
5. bank w ustawodawstwie polskim.
6. skarbowość w zastosowaniu do bankowości.
7. przepisy podatkowe i kredyt w bankach spółdz.

b) 5 mies. wieczorny kurs księgowości łą- cznie z maszyną i stenografią. — 4183

Początek kursu bankowego 15 września br. — 5 miesięczny — 5 września br. Wpisy w gmachu szkoły codziennie od 6-7-mej.

TARGI WIEDEŃSKIE

7-13 września 1930 (Rotunda do 14 września)

Wystawy specjalne:**Salon futer. Wystawa obuwia i skór. Wystawa mebli. Wystawa reklamy. Wystawa „Sztuka Chrześcijańska”.****MIEDZYNARODOWA WYSTAWA RĄDJOWA**

Wystawa mebli żelaznych i opatentowanych. Wystawa urządzeń biurowych. Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów. Wystawa budowlana i budowy dróg. Techniczne nowości i wynalazki. Zbiorowe wystawy: francuska, grecka i indyjska. Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego i leśnego. III. Austriackie Targi na zwierzęta.

Wiza wjazdowa zbędna! Legitymacja Targów i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Czechosłowacka wiza tranzytowa również zbędna. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich oraz na linjach lotniczych.

Wszelkie informacje oraz legitymacje (po zł. 8—) przez 4132

Wiener Messe — A. G. Wien VII.

podczas Jesiennych Targów Lipskich w biurze informacyjnym, Lipsk, Pawilon Austriacki, oraz u honorowych przedstawicieli

w Łwowie: Austriacki Konsulat, ul. Sykstuska 35
 „ „ Radca komerc. Oskar Fabian, ul. Legionów 5
 „ „ Polskie Biuro Podróż „Orbis” Sp. z o. o., Jagiellońska 20-22
 „ „ Polskie Biuro Podróż „Orbis” Sp. z o. o., Szpitalna 1
 „ „ Polskie Biuro Podróż „Orbis” Sp. z o. o., Grodecka 60
 „ „ Polskie Biuro Podróż „Orbis” Sp. z o. o., Pl. Marjański 8
 „ „ Sp. Akc. dla Międzynar. Transp. Schenker & Co., Plac Marjański 9.

JAKO CLOU TARGÓW

URZĄDZA

PAŁAC MODY Julius Krupnik

Wien VII., Kalserstrasse 115

o godz. 8 1/2 wiecz. dn. 10. września

WSPANIAŁA 4211

REWJĘ MODY

w Wielkiej Wiedeńskiej Sali Koncertowej.

Uprasza się o telegraficzne rezerwowanie miejsc.

Do wypraw studenckich!**WŁASNY WYRÓB. — CENY FABRYCZNE.**

KOŁDRY watawane . . . od zł. 22—
 wełniane . . . „ 48—
MATERACE z trawy m. . . „ 35—
 włosienne . . . „ 80—
PODUSZKI PIERZANE . . . „ 18—
SIENNIKI . . . „ 4-30
GOTOWE POSZEWKI . . . „ 3—
PRZESCIERADŁA . . . „ 5-50

„kołdry z dziurkami . . . „ 11—
 kopertowe . . . „ 10—
KOCY WEŁNIANE . . . „ 10—

RĘCZNIKI, OBRUSY, CHUSTECZKI do nosa

I t. p. — najtaniej sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI**PIETRUSZEWSKI — MLEKO**

Łwów, KORALNICKA 6. Telef. 37-72.

Cenniki darmo. 33645 Cenniki darmo.

**=PIEGI=**I INNE NIECZYSTOŚCI SKÓRNE
USUWA SZYBKO I NIEZAWODNIE**„BENIGNINA”** 4105

Znak ochronny PRAWDZIWA TYLKO Dra STENZLA

OSTRZEŻENIE.

W związku z pojawieniem się na rynku różnych falsyfikatów, sprzedawanych na wagę jako „FLIT”, komunikujemy, że **FLIT na wagę w żadnym wypadku nie może być sprzedawany,**

lecz tylko w oryginalnych blaszankach:

1/4, 1/2 i 1-litrowych

na co zwracamy uwagę P. T. Konsumentów.

Każda blaszanka posiada jako zamknięcie specjalny, patentowany kapsel hermetyczny, zabezpieczony blaszaną opaską gwarancyjną, z wytłoczonym napisem „FLIT”.

P. T. Sprzedawców ostrzegamy, że na wszelkie z Ich strony usiłowania wprowadzenia w błąd konsumentów, będziemy reagovali z całą bezwzględnością, w myśl ustawy „o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji” (Dz. Ust. Nr. 96. IX. 1926 r.).

STANDARD-NOBEL w Polsce

SPÓŁKA AKCYJNA

Wydział Produktów Specjalnych

Warszawa, Al. Jerozolimska 57. Telef. 45.

4272

Matzenstwa

WDOWA przystojna intel. posiadająca ładne mieszkanie, pozna pana na stanowisku rządowym. Cel matr. Listy pod E. K. do Adm. Wiek. 33511

MĘŻCZYZNA, lat 34, na stanowisku, pragnie poznać panią intel. — Cel matr. Listy pod „Powodzenie” do Adm. Wiek. 33628:

MĘŻCZYZNA, lat 49, pozna sympatyczną pannę izr. w wieku od 30-38 lat uczciwą, subtelną, skromną z dobrym charakterem. Cel matr. Listy nianoni-mowe pod „H. K. 3849” do Adm. Wiek. 33867:

Korespondencje

„PIĘKNIEJSZE jutro”! — Wróciłam. Oczekuję koniecznie. Napisz kiedy. Skarb 33852:

Posad poszukują

RUTYNOWANA BONA — poszukuje posady do dzieci od 2-6 lat. Listy pod W. R. do Adm. Wiek. 33639

INTEL. panna zamieszkuje, obszerne praktyka handlowa i gospodarcza — szuka w tym kierunku posady. Listy pod T. K. do Adm. Wiek. 33240

MŁODY, energiczny urzędnik techniczny — administracyjny z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Listy pod „Kilkuletnia” do Adm. Wiek. 33710

INTELEKTUALNA starsza osoba poszukuje posady do zarządu domem, towarzysza państwa. Może dać dzieciom pomoc w nauce, fachową siłą gry na fortepianie. — „Wyrozumieć” P. 9138

BIEDNA kobieta poszukuje prania po domach, sprzątania lub froterowania. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Noowego pod „Biedna P.” 9199

WDOWA, nauczycielka — przyjmie posadę gospodyni, nauczycielki na wieś, lub lektorki. Posiada kilkuletnią praktykę nauczycielską. — Wynagrodzenie małe. Niemcewicz 19, do Konecznych. 33221

INTEL. panna (izr.) szuka posady towarzyszk, pielęgniarki do chorych lub zarządczyni domu. Listy pod „Cierpliwa” do Adm. Wiek. 33741

WIEDEŃKA, lat 32, wykształcona pielęgniarka — „Esha” z długoletnią praktyką, obejmie od zaraz posadę przy niemowlęciu. Listy pod „Wyszkolona” do Adm. Wiek. 33730

LEPSZA zdrowa dziewczyna odda do pracy lub do dzieci w dom katolicki. Listy pod „Tyko na wyjazd” do Adm. Wiek. 33330:

AKADEMIK — władający polskim, niemieckim, czeskim doskonale, dość dobrze ruskim, nienajgorzej francuskim, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Listy pod „Samotny” do Adm. Wiek. 33853:

JAKO kucharka lub służąca poszukuje posady u katolików. Zgłoszenia 3-6, Św. Zofii 44, u dozorczy. 33865

RUTYNOWANA wychowawczyni poszukuje posadę do dzieci, wykształcenie dwuletnie, ze szcieniem i haften; miejscowość obojętna; dzieci od dwóch lat. Listy pod „E. Korol” do Adm. Wiek. 33871

KRAWCOWA dobrze szyć po domach. Województwo, główna brama u dozorczy. 33888:

NIEMKA szuka posadę do dzieci. Listy do Adm. Wiek. pod „E.” 33748

EMERYTOWANY urzędnik, bezwzględnie niezawodny, obznajomiony z gospodarstwem rolnym, leśnym, poszukuje posady kasjera, kontrolora, rachmistrza — praktyka. Listy do Adm. Wiek. Noowego Łwów pod „Praca”. 33732

MŁODA intel. panna z ukończoną szkołą wydziałową z dobrą świadectwami, poszukuje pracy, chętnie w sklepie. Listy pod „Samotna” do Adm. Wiek. 33814:

POSZUKUJĘ PRANIE w prywatnym domu albo w pralni. Zamieszkuje ulica Ogrodniaka 21, J. Hanz. 33841:

KLEJARKA filmów od 1. października szuka zajęcia. Referencje: Dom filmowy Zygfryd Weiss, Słowackiego 16. Listy pod „Klejarka” do Biura Buchstaba, Jagiellońska 7. 33945:

HANDLOWIEC młody koczowniczo — delikatesowy — specjalista bufetowy, szybki ekspedjent, obejmuje posadę w podob. na skromnych warunkach. Listy do Adm. Wiek. Noowego pod „Handlowiec”. 33909

FRYZJERSKI pomocnik poszukuje posady, chętnie na prowincji. Listy z podaniem warunków do Adm. Wiek. pod „Zwinny”. 33910:

CHĘTNY do pracy, młody o dobrej prezencji, były podoficer zawodowy z administracji wojskowej, zawodowo mechanik, znający się dobrze na pracach biurowych oraz magazynowych, obejmie zaraz odpowiednią posadę na skromnych warunkach. Listy pod „Kontakty” do Adm. Wiek. 33911:

ORGANISTA obejmie posadę gdziekolwiek, najchętniej w klasztorze w wielkim mieście. Zgłoszenia pod „Wolny — P” do Wiek. 4277

PIERWSZORZĘDNA krawczyńca poleca się na domy. Chmielowskiego 4. II. p., ganek na lewo. 33993:

MŁODA panna, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady u adwokata, z początku jako praktykantka. Listy pod „Praca” do Adm. Wiek. 33939

Już cały Lwów wie o tem!

Łodzią podwodną do bieguna północnego.



(xy) Znany amerykański badacz bieguna Wilkins zamierza udać się w najbliższym czasie łodzią podwodną do bieguna północnego. W tym celu nabył wysortowaną łódź podwodną z amerykańskiej marynarki. Łódź ma być przerobiona do celów podróży do bieguna. Otrzyma ona specjalny przyrząd do badania głębin i posuwania się pod powierzchnią lodu. Wilkins zamierza zbadać w ten sposób możliwość zaprowadzenia stałej komunikacji podwodnej między starym a nowym światem.

Rycina nasza przedstawia Wilkinsa (w środku) w czasie oglądania oddanej mu do dyspozycji łodzi podwodnej w porcie w Filadelfji. Na lewo od niego konstruktor łodzi Simon Loke.

ZEGARKI szwajcarskie:

Longines, Omega, Doxa, Schaffhausen, po cenach najniższych tylko u znanej firmy 4118
B. Grünberg, Lwów, Sykstuska 4.

Autodorożki o niższej taryfie na wycieczki, śluby i t. p. jakoteż na kilometry zamawiać można we firmie „LUMEN” Oskar Fassler, Lwów, pl. Marjacki 4. tel. 26-90. 4065



Chcąc nabyć proszek od bólu głowy z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin”, należy żądać takowych w oryginalnym opakowaniu GASECKIEGO. Przy kupnie „Kogutków” odrzucać proszki w opakowaniu, ładując do uszych podobnym. Najlepiej żądać w oryginalnych pudełkach po 5 szt. w cenie 75 groszy.



Komu sprawia przykrość przyjmowanie proszka, niech żąda „Kogutków Migreno-Nervosin” w tabletkach (2 tabletki odpowiadają 1 proszkowi), po 20 tabletek w pudełeczku. Żądać tabletek „KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN” W ORYGINALNEM OPAKOWANIU GASECKIEGO. 4049



4012

LOKALE

POKÓJ z kuchnią i przedpokojem, umeblowany, do wynajęcia lub pokój z wejściem z klatki schodowej. Modrzewskiej 3, Pokorska, od 2-giej. 33887.

STANCAJA do wynajęcia: czynsz roczny. Lewandowska, Mickiewicza 29. 33882

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje 2 pokoje. Listy pod „Lektor” do Administ. Wiek. 33883

PANIENKI lub studentów przyjmę na wikt i mieszkanie od 1. września we Lwowie, ul. Wałowa 1. 14. 2 piętro. Zgłoszenia od 1-2. 33885.

NA BIURO 2 pokoje — przedpokój, odda właściciel. Listy pod „Chorążczyzna” do Wiek. 33889

ODNAJME piękny słoneczny pokój, niekrepujące wejście. Kopernika nr. 50, drzwi 6. 33890.

JEDNO IZBOWE pomieszczenie albo pokój z urządzeniem kuchni, poszukuję. — Listy z podaniem ceny do Adm. Wiek. Nowego pod „Syn z matką”. 33893.

POKÓJ kawalerski, komfort, zaraz do wynajęcia. Głównego 27, III. p., na prawo. 33896.

DWA pokoje i kuchnia — jeden pokój i kuchnia do wynajęcia. Ulica Olechowskiego, Bogdanówka 1. 83, Kamińska. 33897.

POSZUKUJE pokoi kawałerski z osobnym niekrepującym wejściem z klatki schodowej na 2 godz. dziennie. Listy do Administ. Wiek. pod „Nauka”. 33901.

POSZUKUJE od zaraz 2 pokoje z kuchnią i komfortem. Wiadomość: Telefon 11-71, od 8-15 godziny 33902.

POKÓJ elegancko umeblowany z komfortem, telefonem, usługą, wejście z przedpokoju, osobne zamożne, zaraz do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa. Oglądać od 10-4 popołudniu. 33906

NIEKREPUJĄCY pokój dla osoby z elektryką, zaraz do wynajęcia. Kubkowska, Boczkowskiego 14, I. p., ganek lewy. 33915.

STARSZY spokojny, poszukuje spokojnego pokoju, może być z wiktami — niedrogo. Listy do Adm. Wiek. pod „Mała pensja”. 33917.

BARDZO ładny pokój frontowy, komfort, z urządzeniem łazienki, zupełnie niekrepujące wejście, telefon — dla zamożnego pana lub dojeżdżających przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. Sykstuska nr. 47, drzwi 14. 33918.

4 POKOJE, kuchnia, parter, pokój kawalerski piętro, pokój i kuchnia suteryny, komfort, nowa budowa, Piaskowa 46, od 4-5 popołudniu. 33943

POKÓJ do wynajęcia dla intel. pana. Król. Jadwigi nr. 6, II. p., drzwi nr. 21. 33946.

PRZYJME studentów z do brzo domu, warunki przy stepne, opieka najlepsza i pomoc w nauce. Małeckiego 3, cm. In. ksiądz. — 33929

POKÓJ, kuchnia, przedpokój. Listy „Za rocznym czynszem” do Adm. Wiek. 33952.

SŁONECZNY pokój umeblowany. — niekrepujące wejście, do wynajęcia. Ul. Legionów 35, drzwi nr. 9. 33924.

że najnowsze modele sukien damskich, oraz kompletów można dostać jedynie u firmy 4237
„BON MARCHE” Lwów pl. Marjacki 5.

POKÓJ z utrzymaniem lub bez dla studentów i pokój balkonowy do wynajęcia. Sapiehy 45, II. p. 33921.

DWA pokoje, czynsz roczny, zaraz do wynajęcia, niska cena. Ul. Sw. Zofji nr. 64. 33925

POSZUKUJE dwóch studentów na mieszkanie. Ul. Bema nr. 8. 33929.

SAMODZIELNEJ, samotnej krawczyńki dam bezpłatnie mieszkanie, maszynę, światło, opał na pracownię za połowę dochodu. Listy pod „Kamila” do Adm. Wiek. 33933.

300 DOLARÓW dam za pomoc w znalezieniu i wynajęciu dwóch pokoiów — nieprzechodzących z kuchnią komfort, w starym domu, dzielnica VI. lub śródmieście. Oferty do Administ. Wiek. pod „300 dolarów”. 33977.

POKÓJ i kuchnia w parterze do wynajęcia bezdzietnym osobom na stanowisku, czynsz miesięczny. Wiadomość: Ormiańska 50, I. p. 33942.

POKÓJ frontowy umeblowany, bez elektryki, — wchód z przedpokoju, dla urzędnika, urzędniczki. — Zadwórzńska 23, II. p. — na lewo, drzwi 8. 33947

CZŁOWIEK b. poważny, szuka pokój umeblowany w spokojnym, katolickim domu. Listy do Administ. Wiek. pod „Czystość”. — 33949.

PRZYJME panów na mieszkanie z wiktami lub bez. Altschüler, Sykstuska 31. 33951.

2-3 POKOJ z kuchnią i łazienką, niedaleko śródmieścia, poszukuję. Warunki wedle umowy. Listy do Adm. Wiek. pod EM. ZET 33971

POSZUKIWANY elegancki pokój, niekrepujące wejście, dla przyjeżdżającej pani na 1-2 tygodni. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Argus”. 33927.

NA placu Marjackim 5, — wynajmę pokój umeblowany, wejście osobne. Zgłoszenia: drzwi 42. 33929.

DWA pokoje umeblowane wynajmę. Napielaka 1. 45, II. p., drzwi nr. 5. 33931.

DLA panów katolików — pokój umeblowany. Pośrednictwo dobrze wynagrodzone. Mickiewicza nr. 11 — drzwi II. 33932.

DO wynajęcia 3 pokoje — przedpokój, kuchnia, na cichej warstwie lub skłód; stancja suterynowa i obszerna piwnica. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Prawie śródmieście”. — 33969.

STACJA, także pokój i kuchnia do wynajęcia za miesięcznym czynszem. — Wiadomość: Katz, Jajłowice. 33975.

W REALNOŚCI przy ul. Jajłowice 6, jest do wynajęcia pokój z kuchnią — przy gościńcu prowadzącym do Winnik koło Reuizy drogowej. 33937

PRZYJME na mieszkanie dwóch studentów z całym utrzymaniem. Żyżńska 3, obok Szkoły Przemysłowej 33517

DO wynajęcia pokoje, kuchnia, roczny czynsz, Droga Lublińska za czerwonym mostem, trzeci dom na lewo; od 4 do 7. 33839.

DO WYNAJĘCIA sklep łącznie z mieszkaniem, — pokój z kuchnią na mleczarnię, wędliniarnię lub pokój do śniadań. Norbert Krieg, Janowska 74. 33840

POKÓJ kawalerski frontowy, umeblow. (chrześć.) klatka schodowa do wynajęcia. Zielona 41, I. piętro, strona lewa. 33842.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, Nowe Zboiska — 5 minut od tramwaju, Skulska. 33256

POSZUKUJE się lokali na sklepy w różnych dzielnicach miasta. Zgłoszenia pod „Nabiał” do Adm. Wiek. Nowego. 33450

FRONTOWY pokój — dla dwóch panów z utrzymaniem. Bogusławskiego 16: parter lewy. 33854

DLA trzech panów pokój, osobne wejście, użycie łazienki, utrzymanie; 120 zł. miesięcznie. Mickiewicza 26 dozorca wskazuje. 33856.

1 LUB 2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Reja nr. 5 (boczna Hofmana) II. p., na lewo. 33858

PRZYJME na mieszkanie studentów gimnazjalnych. Pełne utrzymanie i staranna opieka. Tarnewskiego 45. I. p. 33863

DO wynajęcia pokój z komfortem, umeblowany, wraz z utrzymaniem, dla jednej osoby. Oglądać można od 3-6, Krasieckich 18 mezzanin na prawo. 33862.

PRZYJME jednego lub dwóch uczniów (niezależnie gimnazjalnych z zamożniejszego domu na stancję Opieka rodzicielska. Wiadomość: Plac Halicki 14, II. piętro, drzwi 16. 33866.

AKADEMIK poszukuje jednoosobowego pokoju skromnego z osobnym wejściem. Zgłoszenia pod „Skromny P” do Administracji Wiek. 4265

POKOJU dla osobowego, lub dwóch mniejszych z wiktami, szukam. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Staleczny lokator”. 33779

SŁONECZNE 2 pokoje z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Wołyńska 10. 33786

POSZUKUJE pokój na pracownię w śródmieściu. Listy pod „Pracownia” do Adm. Wiek. 33794

TANIO do wynajęcia dwa razy pokój, kuchnia zaraz na Sygnowce mniej koło Cegielni, 10 minut od tramwaju. Wiadomość Lwów, ul. Kępczyńskiego nr. 20 — Schulz. 33636

POSZUKIWANY od 1-go września pokój osobny z oddzielnym wejściem na parterze lub I. piętrze możliwie w śródmieściu obok przystanku tramwajowego, najchętniej przy samotnej starszej pani. Listy pod „Urzędniczka” do Administ. Wiek. 9191

POMIESZCZENIE dla dzieł uczęszczających do szkół, opieka rodzicielska, pomoc w nauce, fortepian do dyspozycji. Szeptycki nr. 15, dozorca wskazuje. — 33629